PANORAMA ANNOPOLA

Informator Miasta i Gminy Annopol
Urząd Miejski w Annopolu
ul. Rynek 1
tel. 15 861 30 63
email: sekretariat@annopol.eurzad.eu, www.annopol.info

Nr 3/2018 | Egzemplarz bezpłatny | Nakład 1500 egz. | ISSN 2544-8528

KOLEJNY PROJEKT GMINY ANNOPOL Z UNIJNYM DOFINANASOWANIEM !!!

Pozytywnie rozpatrzony został wniosek Gminy Annopol dotyczący dofinansowania realizacji projektu pn. **„Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie Gminy Annopol".**

Zakres projektu obejmuje termomodernizację pięciu budynków użyteczności publicznej:

-Publiczna Szkoła Podstawowa w Dąbrowie,
-Publiczna Szkoła Podstawowa w Opoce Dużej,
-Publiczna Szkoła Podstawowa w Janiszowie,
-Publiczna Szkoła Podstawowa w Borowie,
-Urząd Miejski w Annopolu.

Dotyczy on m.in. wymiany instalacji centralnego ogrzewania, wymianę okien i drzwi zewnętrznych, doclepienle ścian, montaż instalacji PV i kolektorów słonecznych.

Wartość zadania szacuje się na 2 257 621,46zł, a kwota otrzymanego dofinansowania **1 378 220,71zł.**

Realizacja w 2019 roku.

Projekt będzie realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 Oś Priorytetowa 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna, Działanie 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego.

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa | Rzeczpospolita Polska | Lubelskie | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

INWESTYCJE GMINY ANNOPOL W OSTATNIEJ KADENCJI
str. 10-13

WYWIAD Z MUZYKIEM KAMILEM LISEM
str. 4, 5

GMINNE OBCHODY 100. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI
STR. 2,3

AKROBATYCZNY BOOM W SZKOŁACH WYWIAD Z TRENERKĄ DARIĄ JUST
str. 14, 15

98. ROCZNICA BITWY WARSZAWSKIEJ

Mszą św. w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Borowie i złożeniem kwiatów przed pomnikiem upamiętniającym postać Józefa Piłsudskiego oraz nazwiska mieszkańców Borowa i okolic poległych w Bitwie Warszawskiej uczczono w Gminie Annopol 98 rocznicę Bitwy Warszawskiej.

15 sierpnia 2018 r. obchodziliśmy 98. rocznicę decydującej bitwy wojny polsko-bolszewickiej. Zadecydowała ona o zachowaniu przez Polskę niepodległości i uratowaniu Europy przed bolszewizmem.

Gminne uroczystości odbyły się w Borowie, gdzie o godz. 9.30 rozpoczęła się uroczysta msza św. koncelebrowana przez proboszcza tutejszej parafii ks. dr Zbigniewa Katę oraz ks. kan. dr Zygmunta Grabca. Po mszy św. uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik poświęcony mieszkańcom Borowa i okolic poległym w 1920 roku w wojnie polsko-bolszewickiej. W ich intencji oraz w intencji Ojczyzny została odmówiona modlitwa różańcowa, po której głos zabrał Burmistrz Annopola Wiesław Liwiński.

Następnie złożono wieńce przez przedstawicieli władz samorządowych Burmistrza Annopola Wiesława Liwińskiego i Zastępcę Burmistrza Romana Wiśniewskiego oraz przedstawicieli mieszkańców sołtys Borowa Barbarę Rudy i Kazimierza Grota.

U.M.

SPACER HISTORYCZNY ŚLADAMI LEGIONÓW POLSKICH

fot. Paweł Dejankiewicz

Uczestnicy spaceru historycznego Śladami Legionów Polskich Annopol - Michalin, 4 lipca 2018r.

4 lipca, w ramach Obchodów 100. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości, dla upamiętnienia historycznego przemarszu przez Annopol I Brygady Legionów Polskich, walczących o niepodległą Polskę, zorganizowano spacer historyczny.

W spacerze udział wzięli harcerze z XX-tej Środowiskowej Drużyny Harcerskiej „Nadwiślańskie Trampy" z Annopola i harcerze z Grabówki, nauczyciele, historycy, członkowie Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Annopol „Szansa", Gminny Klub Aktywnego Seniora, podopieczni i pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy oraz mieszkańcy Annopola.

Z annopolskiego rynku, w asyście Kawalerii Kowalów z Borowa uczestnicy przemaszerowali do Michalina, gdzie 103 lata temu stacjonowała Komenda I Brygady z komendantem Józefem Piłsudskim.

Często mijamy obojętnie miejsca, które są ważne i potrzebne do poznania lokalnej historii. Zorganizowany przez Burmistrza Annopola Wiesława Liwińskiego i Centrum Kultury spacer śladami legionistów był doskonałą okazją do zwiedzania miejsca i poznania wydarzeń historycznych związanych z odzyskaniem niepodległości na terenie naszego regionu. O wydarzeniach sprzed lat, podczas spotkania opowiedział Pan Marek Lis pasjonata, badacz historii, autor wielu książek m.in. „Legioniści w Jakubowicach. Przyczynek do dziejów Legionów Polskich na Ziemi Sandomierskiej", „Ku Niepodległości". Działania wojenne i dzieje czynu legionowego na Ziemi Sandomierskiej i Opatowskiej w latach 1914-1915".

Spotkanie zakończyło się wspólnym ogniskiem.

Organizatorzy dziękują serdecznie wszystkim, którzy wzięli udział w tym wyjątkowym spotkaniu z historią. Panu Marcinowi Hauerowi dyrektorowi PSP w Opoce dziękujemy za gościnność, a policjantom z Komisariatu Policji w Annopolu za zapewnienie bezpieczeństwa podczas marszu.

U.M.

„DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI-HISTORIA PISANA ŻYCIORYSEM"

To przewodnie hasło uroczystości, która miała miejsce 16 września br. w Publicznej Szkole Podstawowej im. Marii Kołsut w Grabówce.

Z uwagi na to, że rok 2018 wyznacza szczególny moment w historii naszego kraju – przypada w nim bowiem setna rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości, szczególną uwagę poświęcono najwyższym wartościom w życiu każdego Polaka. Człowiek, instytucja, a przede wszystkim współczesna szkoła potrzebuje wzorca, który wskazywałby, jakimi drogami kroczyć, aby doskonalić siebie w trudnej i mozolnej drodze ku ideałom. Jesteśmy dumni, że w progi naszej szkoły zawitała Maria Kołsut, która przez całe swoje życie wpajała młodzieży i dorosłym najwyższe wartości tj. miłość do Ojczyzny, umiłowanie pracy i życzliwość dla ludzi. Wychowana w tradycjach patriotycznych była żywym świadkiem toczącej się historii, w której bezpośrednio uczestniczyli jej najbliżsi.

16 września mieliśmy okazję wspominać dzieje naszej Ojczyzny, drogę do wolności poprzez pryzmat życia Patronki szkoły Marii Kołsut. Uroczystość rozpoczęła dyrektor szkoły, Pani Ewa Mirosław, która powitała wszystkich przybyłych, w tym zaproszonych zacnych gości: władze samorządowe w osobach Burmistrza Wiesława Liwińskiego, Romana Wiśniewskiego, Przewodniczącego Rady Miejskiej Zdzisława Romańskiego, Przewodniczącej Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych Pani Anny Wąsik oraz powiatowe w osobie Pana Stefana Stachuli. Na uroczystość przybyli również Proboszczowie Parafii Rzymsko - katolickiej Adam Pudło i Polsko – katolickiej Marcin Dębski, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Kraśniku Pan Andrzej Wąsik, dyrektorzy placówek oświatowych Pani Anna Kość, Pani Beata Czyż-Olszowy, Pani Danuta Ryfka, Pani Anna Gołąb-Florek, przedstawiciel Komisariatu Policji w Annopolu Pan Sławomir Okulus oraz najbliższa rodzina Patrona Szkoły Pani profesor Maria Bubicz jej syn Sławomir Bubicz oraz córka Aleksandra z mężem Robertem Mojsa i kuzynkami Hanną Kozik i jej córką. Swoją obecnością zaszczyciła nas również Pani Teresa Kołakowska - pracownik Muzeum Niepodległości w Warszawie, rodzice, nauczyciele i uczniowie szkoły.

Pierwszym punktem festynu był montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów, który przypomniał, jak ważna w życiu naszej Patronki była wolność. W niezwykłej atmosferze przebiegła też kolejna część uroczystości, w której wysłuchaliśmy koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu artystów

Opery Kameralnej w Warszawie, Państwa Aleksandra i Roberta Mojsów przy akompaniamencie pianistki Pani Agnieszki Schulz-Brzyskiej.

Tuż po nich swoje zdolności taneczne zaprezentowali uczniowie klasy 8, którzy zachwycili wszystkich żywym mazurem. Po występach głos zabrał Burmistrz Wiesław Liwiński. Podkreślił, że uroczystość pięknie wpisała się w Gminne obchody 100 Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Ostatnim akcentem naszego święta był występ dziewcząt z grupy akrobatycznej „Amino", działający na terenie gminy pod opieką pani Darii Just. Uroczystość wywarła duże wrażenie na zgromadzonej publiczności, która ze wzruszeniem i patriotyczną refleksją nagrodziła wszystkich występujących gorącymi brawami.

Po części artystycznej wszyscy obecni na festynie mogli skorzystać z licznych atrakcji oraz częstować się ciastami upieczonymi przez rodziców i smacznymi kanapkami. Strażacy z OSP Grabówka zachwycili obecnych szybkością w gaszeniu zaaranżowanego pożaru. Były też ratowniczki, które pokazały jak udzielać pierwszej pomocy. Cieszymy się z licznie przybyłych gości i dziękujemy wszystkim za ciepłe słowa skierowane do społeczności szkolnej.

PSP GRABÓWKA

WERNISAŻ WYSTAWY RZEŹBY STEFANA STACHULI

W niedzielę 23 września w Centrum Kultury w Annopolu miało miejsce wyjątkowe spotkanie ze sztuką – wernisaż wystawy rzeźby Stefana Stachuli, amatora – rzeźbiarza.
Wystawa upamiętnia 100. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości i doskonale wpisuje się w gminne obchody stulecia. Honorowy patronat nad wystawą objął Burmistrz Annopola, Wiesław Liwiński.
Nasz lokalny artysta – rzeźbiarz, mieszka w pobliskiej Dąbrowie i oddaje się swoim pasjom i zamiłowaniom.
Jest samorządowcem, społecznikiem oddanym pracy dla ludzi i na rzecz naszej Małej Ojczyzny, znakomitym gawędziarzem, a przede wszystkim człowiekiem o artystycznej duszy, co się uzewnętrzniło przed laty, kiedy zaczął tworzyć swoje pierwsze rzeźby i zadziwił wielu swoim talentem.
Pierwsza wystawa, na której artysta trochę nieśmiało i z obawą zaprezentował swoje rzeźby, miała miejsce w lutym 2013 roku. Następnie prace można było podziwiać w Domu Kultury w Zakrzówku i Gminnym Ośrodku Kultury w Gościeradowie.
W 2013 roku na Gali Kultury w Lublinie nasz artysta został uhonorowany przez Marszałka Województwa Lubelskiego Dyplomem szczególnego uznania za osiągnięcia artystyczne i pracę na rzecz Kultury Lubelszczyzny. W dorobku artysty jest pokaźny zbiór prac, obejmujących różnorodną tematykę: sceny biblijne i mitologiczne, sceny z życia świętych, a także rodzajowe i batalistyczne, są rzeźby portretowe oraz te o charakterze dekoracyjnym i użytkowym. Inspiracją, co podkreśla sam rzeźbiarz, były i są dla Niego dzieła wielkich mistrzów. W pracy rzeźbiarskiej nade wszystko ceni sobie wyzwania oraz cierpliwość i wytrwałość. Jego rzeźby podobają się nam i są jednocześnie asumptem do wielu refleksji i przemyśleń.
Na niedzielnym wernisażu artysta zaprezentował 14 rzeźb tematycznie związanych z historią Polski. Prace przedstawiają wyjątkowe sceny i wyjątkowe postaci, począwszy od średniowiecza po czasy współczesne, ukazując obrazowo dzieje naszej Ojczyzny. Słowa Piotra Skargi: „Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy", stanowiły bardzo przemyślane i wymowne motto ekspozycji, bo nasz artysta rzeźbiarz, służąc Ojczyźnie w wieloraki sposób, daje jednocześnie zwiedzającym możliwość przeżyć estetycznych i patriotycznych, o czym mogli się przekonać wszyscy, którzy przyjęli zaproszenie na wernisaż. Swoją obecnością zaszczycili artystę synowie z rodzinami, samorządowcy różnego szczebla, księża, przyjaciele i znajomi. Podczas wieczoru wernisażowego było wiele wzruszeń, ciepłych słów, gratulacji i życzeń oraz zabawnych dygresji ze strony artysty. Ekspozycja, zyskała uznanie licznie zgromadzonej publiczności, dostarczając wielu wrażeń i refleksji. W trakcie tygodnia wystawę odwiedziła młodzież szkolna, przedszkolaki oraz zainteresowani mieszkańcy gminy i powiatu.
W przygotowanie wystawy włączyła się Irena Berdys oraz pracownicy Centrum Kultury w Annopolu.

CK Annopol

„NARÓD BEZ HISTORII BŁĄDZI JAK CZŁOWIEK BEZ PAMIĘCI" – FESTYN W PSP DĄBROWA

29 września 2018 roku to dzień, w którym w ramach gminnych obchodów uczciliśmy w Publicznej Szkole Podstawowej w Dąbrowie 100. rocznicę Odzyskania Niepodległości pod hasłem „Wolność kocham i rozumiem...".
Pani dyrektor Wioleta Kasak powitała serdecznie przybyłych gości w osobach Pana Burmistrza Annopola Wiesława Liwińskiego, Zastępcę Burmistrza Annopola Pana Romana Wiśniewskiego, Radnego Rady Powiatu Kraśnickiego Pana Stefana Stachulę, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Annopolu Pana Zdzisława Romańskiego, Radnego Rady Miejskiej w Annopolu Pana Łukasza Babirackiego, sołtysa wsi Dąbrowa Pana Mariusza Kusia oraz wszystkich zebranych.
Uroczystość rozpoczął występ chóru rodziców, mieszkańców wsi Dąbrowa. Swoim pięknym śpiewem zachęcił wszystkich zebranych do udziału w obchodach. Następnie uczniowie klasy trzeciej zaprezentowali taniec z flagami, oddający poważny nastrój sobotniego spotkania.
W dalszej części konferansjerzy zaprosili wszystkich do wspólnego czynnego uczestnictwa w montażu słowno-muzycznym, przygotowanym przez uczniów i nauczycieli naszej szkoły. Uczniowie prezentowali pieśni i piosenki, które śpiewano niegdyś w polskich domach, a które mają często swoją bardzo ciekawą historię.

Pozwalały przetrwać trudy walki, dodawały otuchy. W ich słowach i nutach zaklęta jest opowieść o ojczyźnie. Nasze wspólne śpiewanie to hołd, jaki składamy tym, którzy przed laty tą wymarzoną niepodległość wywalczyli. Występ chóru i grupy gimnastyczno-akrobatycznej Amino - przy muzyce „Rozkwitały pąki białych róż"- zakończył część artystyczną uroczystości.
Po oficjalnych obchodach czekały na zebranych dodatkowe atrakcje: pokaz drużyny robotycznej Space Gears Team z Kraśnika z robotem, zdobywcą wielu międzynarodowych nagród, który oczarował szczególnie uczniów klas młodszych. Mogliśmy podziwiać rzeźby miejscowego rzeźbiarza Pana Sefana Stachuli i rękodzieło Pani Darii Just. Wielką uciechę sprawiły popisy konia Wojtka, na którym chętni uczniowie brykali po boisku szkolnym oraz pies Baron pokazujący elementy posłuszeństwa. Również Pani Daria Just zaprezentowała małych psich zdobywców wielu nagród z hodowli „Włochaty Świat". Nie zabrakło smakołyków z kuchni regionalnej. Panie z koła gospodyń z Dąbrowy przygotowały do degustacji przepyszne pierogi, faworki i sałatki, była tradycyjna już festynowa grochówka, bigos i ciasta upieczone przez rodziców. Opiekujące się naszym zdrowiem panie pielęgniarki przygotowały kącik medyczny, gdzie chętni mogli zmierzyć ciśnienie lub wykonać badanie poziomu cukru czy cholesterolu we krwi.

PSP Dąbrowa

LEKCJA HISTORII W PSP DĄBROWA

Pierwszego października br. w Publicznej Szkole Podstawowej w Dąbrowie odbyła się niecodzienna lekcja historii.
Zamiast map i ilustracji wykorzystano na niej prace naszego lokalnego rzeźbiarza- amatora Pana Stefana Stachuli.
Uczniowie z zainteresowaniem przyglądali się rzeźbom, które tematycznie powiązane były z 100. Rocznicą Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Ukazywały one sylwetki znanych Polaków, sceny z życia Narodu czy też dzieje Rzeczypospolitej.

Szczególną uwagę zwracała praca inspirowana obrazem Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem".
Najczęściej zadawane pytanie dotyczyło czasu, który trzeba poświęcić, aby powstało takie jedno dzieło. Wystawa rzeźb Pana Stachuli towarzyszyła także festynowi z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości, który miał miejsce w sobotę 29 września w Publicznej Szkole Podstawowej w Dąbrowie.

PSP Dąbrowa

„UKSZTAŁTOWAŁ MNIE ANNOPOL I MIESZKAJĄCY TU LUDZIE” ROZMOWA Z KAMILEM LISEM – KLAWESYNISTĄ, ORGANISTĄ, FORTEPIANISTĄ

Kamil Lis jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu. Ukończył z wyróżnieniem studia magisterskie w klasie organów prof. Sławomira Kamińskiego i as. Jakuba Pankowiaka. W ramach programu Erasmus studiował także w Universität für Musik und darstellende Kunst w Wiedniu w klasie organów prof. Piera Damiano Perettiego. Obecnie kontynuuje naukę w poznańskiej Akademii Muzycznej w klasie klawesynu prof. Marii Banaszkiewicz-Bryły oraz dr Natalii Hyżak. W 2017 roku podjął także studia doktoranckie w klasie organów prof. Sławomira Kamińskiego. Jest laureatem konkursów ogólnopolskich oraz międzynarodowych. W 2015 roku odbył praktykę na stanowisku organisty Katedry Świętego Piotra w Bolonii. Otrzymał stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia naukowe i artystyczne. Jako solista i kameralista koncertuje w kraju i za granicą.

Dariusz Zgardziński: - Zacznę od nieco tendencyjnego pytania ale muszę od niego zacząć. Od czego zaczęła się Twoja przygoda z muzyką?

Kamil Lis: - Moją przygodę z muzyką rozpocząłem będąc małym chłopcem. Sam tego dobrze nie pamiętam, ale z opowieści rodzinnych wiem, że w wieku mniej więcej 4 lat tata kupił mi mały keyboard, którym byłem zafascynowany od pierwszego wejrzenia. Później na każdej rodzinnej uroczystości powtarzałem zasłyszane melodie na klawiaturze. Od tego wszystko się zaczęło. Miałem to szczęście, że rodzice nie zlekceważyli tego i posłali mnie początkowo na lekcje prywatne, a następnie zapisali mnie do szkoły muzycznej pierwszego stopnia w Ostrowcu Świętokrzyskim. Mój tata wraz z dwoma starszymi braćmi dowozili mnie na zajęcia dwa razy w tygodniu przez sześć lat. Gdyby nie oni moje życie z pewnością nie wyglądałoby tak, jak teraz. Bardzo wiele im zawdzięczam.

DZ - Dlaczego właśnie organy?

KL - Po wspomnianej edukacji w szkole muzycznej pierwszego stopnia nadszedł czas obrania dalszej drogi życiowej. Zbiegło się to w czasie z wyborem liceum, co stwarzało większe możliwości opuszczenia rodzinnej miejscowości i przeniesienia się do większego ośrodka. Najbliższymi miastami w których znajdowały się szkoły muzyczne drugiego stopnia o wysokim poziomie kształcenia były Kielce i Lublin. Pomyślałem wówczas, że lepsze perspektywy na przyszłość daje mi ten drugi ośrodek. Jak się później okazało był to strzał w dziesiątkę, ponieważ, w przeciwieństwie do Kielc, to w lubelskiej szkole muzycznej działała klasa organów.

Mimo zdawania do klasy fortepianu po egzaminach wstępnych zostałem wypatrzony przez nauczycielkę organów Panią dr hab. Jadwigę Kowalską, która uważała, że mam świetne predyspozycje do zostania organistą. Dodam również, że już w końcowej fazie edukacji na fortepianie zaczynało mi brakować „tego czegoś” w tym instrumencie. Być może popadłem w rutynę, ale granie literatury fortepianowej przestało dawać mi taką radość, jak późniejsza gra na organach. Naturalnie do dzisiaj wciąż gram na fortepianie, ale robię to zdecydowanie bardziej dla przyjemności, niż zawodowo. Organy natomiast odmieniły wówczas moje muzyczne życie i dały mi na nowo radość z wykonywania utworów.

DZ - Moja mama wspomina Cię jako organistę w naszym kościele i prowadzącego chór, w którym śpiewała. Jak wspominasz ten okres?

KL - Owszem, miałem taki moment w swoim życiu, gdy tuż po maturze w lubelskim liceum zostało mi dwa lata na ukończenie szkoły muzycznej do której uczęszczałem popołudniami. Miałem zdecydowanie mniej zajęć, co sprawiło, że mogłem podjąć prace w mojej rodzinnej parafii. Pracowałem tu przez blisko dwa lata grając na mszach w weekendy oraz przy okazji ważniejszych uroczystości kościelnych. Bardzo dobrze wspominam ten czas. Mogłem się wówczas rozwinąć jako organista liturgiczny, ale także miałem okazje często wykonywać utwory z literatury w trakcie mszy lub bezpośrednio po niej. Życzliwość mieszkańców Annopola i okolic, którzy zawsze entuzjastycznie reagowali na moje muzyczne poczynania bardzo dodawała mi skrzydeł. Również dzięki pracy z chórem, którą szczególnie miło wspominam, mogłem sprawdzić się w nowej roli – dyrygenta. Jak się później okazało, było to bardzo ważne doświadczenie, ponieważ podczas studiów w Poznaniu miałem przez rok zajęcia z dyrygowania. Dzięki pracy z chórem parafialnym w Annopolu nauczyłem się pracy w zespole, co nie zawsze jest łatwe, ale przede wszystkim miałem ogromną radość z tego, że przy udziale wielu osób mogę współtworzyć muzyczne życie mojej rodzinnej miejscowości. Do dzisiaj bardzo miło wspominam.

DZ - Czy nadal grywasz jako organista?

KL - Zdarza mi się grywać, jednak robię to zdecydowanie rzadziej niż podczas pierwszych lat moich studiów. Wówczas było to moje główne źródło utrzymania, ale także doskonała możliwość nabrania praktyki i oswojenia się z tremą, którą niewątpliwie miałem podczas pierwszych miesięcy pracy w kościele. Obecnie gram kilka mszy w ciągu miesiąca, głównie podczas większych uroczystości lub w ramach zastępstw za innych organistów. Większość czasu poświęcam obecnie na pracę pedagogiczną, przygotowywanie się do koncertów oraz kontynuację studiów.

DZ - Na czym polega ta praca pedagoga?

KL - Od dwóch lat uczę gry na fortepianie w jednej z poznańskich, prywatnych szkół muzycznych. Ponadto w zeszłym roku w związku ze studiami doktoranckimi zobowiązany zostałem do odbywania praktyk, które polegają na prowadzeniu zajęć w uczelni. Były to początkowo tylko dwie godziny tygodniowo, jednak od października tego roku oprócz obowiązkowych praktyk zaproponowano mi pracę w uczelni w roli akompaniatora

Dzięki temu będę mógł przekazywać nabyte już doświadczenie moim nieco młodszym kolegom i koleżankom, a zarazem sam się ciągle rozwijać dzięki dużej ilości wykonywanych utworów wspólnie z innymi instrumentalistami, m. in. oboistami czy skrzypkami. Gdy podsumuje się te wszystkie moje zajęcia związane z nauczaniem nie trudno chyba zauważyć, że absorbuje to znaczną część mojego czasu, jednak zawsze marzyłem o byciu pedagogiem i powoli się to spełnia. Przekazywanie wiedzy i doświadczenia innym przynosi mi ogromną satysfakcję. W końcu każdy chce pozostawić coś po sobie, a cóż lepszego może pozostawić po sobie muzyk, jak nie młodsze pokolenie swoich absolwentów.

DZ - Byłeś organistą w Katedrze Świętego Piotra w Bolonii. Brzmi to spektakularnie, szczególnie w zestawieniu z faktem że niedużo wcześniej grałeś na organach w naszym malutkim mieście. Opowiedz nam o tym niesamowitym z pewnością epizodzie.

KL - Mam to szczęście, że żyję w czasach, gdy Europa stoi otworem przed młodymi ludźmi. Udało mi się skorzystać z możliwości jakie daje program Erasmus+. Dzięki zakwalifikowaniu się na praktyki miałem możliwość wyjechać na dwumiesięczną praktykę na stanowisku organisty katedralnego we włoskiej Bolonii. Do moich obowiązków należało między innymi granie codziennych koncertów dla turystów zwiedzających Katedrę. Miałem również niepowtarzalną okazję ćwiczyć na znajdujących się nieopodal, bo w Bazylice Świętego Petroniusza, najstarszych na świecie funkcjonujących organach wybudowanych w 1470 roku.

DZ - Klawesyn nie jest zbyt popularnym instrumentem, niezbyt chyba pasuje do komercyjnej branży muzycznej. Chociaż – jak udało mi się wyszperać – pojawia się w utworach nawet wielkich gwiazd rocka jak Jimi Hendrix, Beatlesi, Bjork, Deep Purple, Red Hot Chilli Peppers czy rapowy Eminem. Na polskiej scenie rockowej pojawia się między innymi w utworach Kultu. Są to jednak wyjątki jeśli chodzi o muzykę rockową lub popową. Jak prosperuje się z takim zawodem, grając na tak wyszukanym instrumencie?

KL - Istotnie jest to instrument niszowy na tle innych, takich jak fortepian, skrzypce czy nawet organy. Wiąże się to szczególnie z tym, że z początkiem klasycyzmu zaczęło go wypierać pianoforte, a w dalszej ewolucji budownictwa współcześnie nam znany fortepian. Niemniej jednak od kilku lat następuje zwiększone zainteresowanie tak zwanym historycznym wykonawstwem. W polskich uczelniach muzycznych otwierają się klasy instrumentów historycznych. Dostrzec można coraz większe zapotrzebowanie na wykonywanie muzyki baroku na instrumentach dawnych, aby jak najwierniej oddać ducha epoki.Co więcej wyrastające jak grzyby po deszczu festiwale muzyki barokowej świadczą o tym, że zwiększa się grono odbiorców, co napawa mnie optymizmem. Bądź co bądź oprócz oddania się grze na organach od niedawna jestem również klawesynistą.

DZ - Przybliż odrobinę ten instrument czytelnikom, którzy nie mieli okazji być na dzisiejszym koncercie.

KL - Naturalnie można by dużo mówić na temat tego, jak i innych instrumentów. Ogólnie mogę powiedzieć, że na pierwszy rzut oka klawesyn przypomina wyglądem mały fortepian. Oczywiście gdy przyjrzymy się bliżej i przede wszystkim posłuchamy brzmienia klawesynu przestajemy mieć skojarzenia z fortepianem. Głowna różnica polega na tym, że fortepian posiada młoteczki, które uderzają w naprężone struny, natomiast klawesyn zawiera delikatne piórka, które pod wpływem uderzenia klawiszy zarywają strunę, a w momencie wypuszczenia klawiszy wracają na swoje miejsce, tłumiąc po drodze rozedrganą strunę. Stąd też charakterystyczne, ulotne i delikatne brzmienie klawesynu, przypominające nieco inne instrumenty strunowe szarpane takie jak harfa czy gitara.

DZ - Ilu jest takich klawesynistów Polsce? Jak jest z nimi w Europie i na świecie?

KL - Trudno mi oszacować dokładną ilość klawesynistów, ale jedno mogę stwierdzić - z pewnością jest ich nieco mniej, niż organistów i zdecydowanie mniej niż pianistów. Dowodem, jak mała jest to grupa osób, może być fakt, że co roku zaledwie kilka osób z wszystkich ośmiu Akademii Muzycznych w Polsce zostaje absolwentami studiów w klasie klawesynu, podczas gdy w samej poznańskiej uczelni co roku fortepian kończy około 10 do 15 osób, co w skali Polski daje nam liczbę blisko trzycyfrową. Podobną dysproporcję można zaobserwować w innych krajach na świecie.

DZ - Z pewnością bliska jest ci muzyka poważna. Jakie utwory z jej kanonu poleciłbyś komuś kto chciałby dopiero zacząć ją odkrywać?

KL - Jeśli chodzi o muzykę szczególnie mi bliską, a więc pochodzącą z epoki baroku, polecałbym przede wszystkim utwory mistrzów tego okresu.
Z pewnością na początek obcowania z tego typu muzyką dobre będą kompozycje Vivaldiego na czele ze znanymi koncertami skrzypcowymi - Czterema Porami Roku. Wrażenie na mnie robiły zawsze także dzieła wokalno-instrumentalne wielkiego kantora z Lipska, Jana Sebastiana Bacha. Jednym z moich ulubionych dzieł tego kompozytora jest Pasja wg Św. Mateusza. Słuchana szczególnie w okresie Wielkiego Postu wywołuje we mnie zawsze niemałe poruszenie. Gorąco polecam wspomniane dzieła.

DZ - Robisz obecnie doktorat w klasie organów prof. Sławomira Kamińskiego.Powiedz nam proszę coś więcej na ten temat. Jak wygląda doktoryzacja w takiej delikatnej, muzycznej materii?

KL - Oprócz podjęcia badań i napisania rozprawy doktorskiej na wybrany temat bardzo istotnym elementem pracy, który odróżnia doktoraty muzyczne od innych, jest tak zwane dzieło artystyczne. To nic innego, jak nagranie płyty z utworami, nad którymi podjęto badania i ich wyniki opisano w samej pracy doktorskiej. Jest to nieodłączny element procesu nadawania tytułu doktora w zakresie sztuk muzycznych.

DZ - Jesteś laureatem konkursów ogólnopolskich oraz międzynarodowych. Niezbyt wielu Annopolanom udaje się osiągnąć sukces więc każdy taki jest na wagę złota. Pochwal się proszę swoimi najważniejszymi osiągnięciami i nagrodami.

KL - Ilekroć spotykam się z tego typu prośbą, jest mi trudno odpowiedzieć. Zawsze mnie to w jakiś sposób krępuje. Często żartuje, że można takie informacje znaleźć w internecie. Tak zupełnie na poważnie z pewnością przełomowym dla mnie momentem był mój pierwszy, znaczący sukces, jakim była wygrana Międzynarodowego Konkursu Organowego im. Jozuasa Naujalisa w Wilnie w 2012. Naturalnie sam sukces konkursowy jest zawsze czymś miłym dla artysty, ale dla mnie było to szczególnie ważne w kontekście późniejszej pracy artystycznej. Do tamtego momentu nigdy nie czułem się typem konkursowicza. Konkurs w Wilnie pozwolił mi uwierzyć w siebie i swoje możliwości, a także zachęcił mnie do dalszej pracy. Zaowocowało to późniejszymi sukcesami na konkursach w Krakowie, Katowicach i Poznaniu. Ten ostatni szczególnie miło wspominam, mimo iż nie stanąłem na stopniu podium. Dotarłem jednak do finałowej piątki uzyskując tytuł laureata, co poczytuje za duży sukces, zważywszy, że moimi rywalami byli wybitni organiści młodego pokolenia. To był dla mnie zaszczyt, że znalazłem się w ich gronie. Dodatkowo dawno nie występowałem pod tak dużą presją – w końcu można powiedzieć, że po blisko 8 latach mieszkania w Poznaniu grałem u siebie.

DZ - Jak chyba wszyscy zgromadzenie w kościele wysłuchałem z zaciekawieniem i wielką przyjemnością dzisiejszego koncertu. Skąd zamiłowanie do muzyki dawnej?

KL - Przede wszystkim z powodu możliwości interpretacyjnych oraz improwizatorskich jakie daje muzyka dawna. W czasach renesansu czy barok u kompozytorzy zapisywali wiele rzeczy w sposób umowny. To od kunsztu, wiedzy i umiejętności wykonawcy zależało jak wykonany będzie dany utwór. Również sam fakt, że często mamy niewiele informacji na temat utworu, który został skomponowany kilkaset lat temu sprawia, że jest on owiany pewną tajemnicą. Stwarza to nowe możliwości dla muzyka, ale jest również niemałym wyzwaniem, bowiem należy znać prawidła wykonawcze danego okresu i zaznajomić się z traktatami mówiącymi o wykonawstwie, aby mimo małego zakresu wiedzy na temat danego utworu postarać się jak najwierniej odtworzyć sposób jego interpretacji.

DZ - Co oznacza nazwa waszego zespołu, Spheres Musicales?

KL - Dosłownie z języka francuskiego oznacza „Sfery Muzyczne" Samo zapożyczenie z języka francuskiego nie jest przypadkowe, bowiem jednym z pierwszych utworów nad którymi pracowaliśmy wspólnie były kompozycje baroku francuskiego. Ponadto dwoje członków zespołu – Aleksandra i Kacper studiowali we Francji. Nazwa natomiast bezpośrednio odnosi się do naszych osobowości. Każdy z nas jest na swój sposób odmiennym charakterem, innym żywiołem, sferą muzyczną. Często zmusza nas to do dyskusji i ścierania się w kwestiach interpretacyjnych, ale finalnym efektem są zbilansowane pod względem emocjonalności i intelektu wykonania. Myślę, że bardzo pomocna w dochodzeniu do muzycznego konsensusu jest łącząca nas wszystkich przyjaźń.

DZ - Czy instrumenty na których gracie są również dawne czy są to współcześnie wykonane sprzęty?

KL - Wybudowane są współcześnie, ale według prawideł barokowych. Flet traverso, na którym gra Aleksandra różni się znacznie od współcześnie znanego fletu poprzecznego, który posiada system klap. Podobnie jest ze skrzypcami i wiolonczelą. Choć na pierwszy rzut oka wyglądają niemal identycznie jak współczesne instrumenty smyczkowe, to przede wszystkim posiadają struny wykonane z jelit zwierzęcych, nieco inne smyczki czy system kołków, które naciągają każdą ze strun.

DZ - Chociaż jesteście stosunkowo młodym zespołem, macie już na swoim koncie pierwsze sukcesy i zagraniczne występy. Powiedz proszę kilka słów o nich.

KL - W kwietniu tego roku, po zaledwie kilku miesiącach wspólnego grania mieliśmy okazję wystąpić na konkursie zespołów kameralnym w ramach Forum Muzyki Dawnej odbywającego się w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Udało nam się tam dojść do drugiego, finałowego etapu przesłuchań. Mieliśmy też okazję w lipcu tego roku wspólnie wyjechać na Europejską Akademię Muzyki Dawnej do francuskiego Vannes, gdzie mogliśmy razem wystąpić. Takie doświadczenia są bardzo ważne dla każdego, szczególnie młodego zespołu.

DZ - Jak wygląda życie takiego wyjątkowego muzyka, klawesynisty?

KL - Jak życie każdego innego człowieka, który poważnie traktuje swój zawód. Inni chodzą na 8 godzin do pracy, i ja również staram się to robić, z tym, że moją pracą jest w dużej mierze ćwiczenie na instrumencie. Zawsze powtarzam, że nawet największy talent, w każdej dziedzinie, nie tylko muzyce, prędzej czy później zostanie zaprzepaszczony bez rzetelnej pracy. Staram się poważnie podchodzić do ćwiczenia, szczególnie, że efekty wielu godzin spędzonych sam na sam z instrumentem chcę potem zaprezentować szerszej publiczności. Nigdy nie chciałbym, aby słuchacze poczuli się oszukani, dlatego zawsze przywiązuje ogromną wagę do przygotowania się do publicznych występów.

DZ - Czy podróżujesz ze swoim klawesynem? Czy jest to w ogóle możliwe?

KL - Tak, możliwe jest dzięki stosunkowo niewielkim rozmiarom i wadze klawesynu. Na dzisiejszym koncercie grałem akurat na szpinecie, mniejszej odmianie klawesynu. Na szczęście w wielu miejscach, w których zdarza mi się grywać z zespołem, co znacznie ułatwia kwestie związane z transportem.

DZ - Czy oprócz muzyki poważnej, klasycznej lubisz słuchać prywatnie jeszcze jakiejś innej?

KL - Naturalnie. Wręcz nie wyobrażam sobie nieustannego słuchania wyłącznie muzyki, którą na co dzień przez wiele godzin ćwiczę. To trochę jak zabieranie pracy do domu. Ja wolę po „pracy" się zrelaksować. Przyznam, że prywatnie też interesuje się w dużej mierze muzyką dawną, ale chodzi mi tu rzecz jasna o wczesne lata XX wieku. Szczególnie lubię muzykę Franka Sinatry czy Nat King Cola,ale również muzykę rockową lat 80-tych, czy współczesną alternatywę. Zdarza mi się także słuchać poezję śpiewaną. Jestem bardzo otwarty na wiele gatunków. Trudno byłoby mi wskazać w tym momencie jakiś ulubiony.

DZ - Jak jawi Ci się nasze miasto, to miejsce z którego wyrosłeś z perspektywy człowieka który wyjechał, o którego upomina się wielki świat?

KL - Zawsze miałem i będę miał dobre wspomnienia o Annopolu. To tutaj spędziłem lata dzieciństwa i okres wczesnoszkolny. To miasto i ludzie tutaj żyjący ukształtowali mnie. Bezcenne wartości jakie wyniosłem od rodziny i tutejszych mieszkańców wywarły na mnie ogromny wpływ. Ilekroć ktoś pyta mnie o moje pochodzenie z dumą odpowiadam, że pochodzę z małej, malowniczej, nadwiślańskiej miejscowości na pograniczu województwa świętokrzyskiego i lubelskiego – Annopola.

DZ - Na koniec pytanie trochę bardziej prywatne. Podobno dość rzadko gościsz w rodzinnym domu, w Annopolu. Jak Ci się tutaj wraca?

KL - Świadomość, że czekają tu na mnie najbliżsi zawsze sprawia, że wizyty w domu, choć rzadkie, bo w zasadzie na zaledwie kilka dni w ciągu roku, są bardzo intensywne i sprawiają mi radość. Mam tutaj rodziców, braci, najbliższą rodzinę. Początkowy okres po wyjeździe na studia był szczególnie trudny, ale z czasem oswoiłem się z Poznaniem, który początkowo był moim drugim domem. W chwili obecnej często wyjeżdżając z Annopola mówię, że wracam do domu, do Poznania. Nie zmienia to jednak faktu, że Annopol zawsze będzie bliski mojemu sercu i będę tu wracał przy każdej możliwej okazji.

„KONCERT MUZYKI DAWNEJ „MUZYCZNA WYPRAWA PRZEZ 100-LECIE"

W kościele parafialnym pw. św. Joachima i Anny w Annopolu 28 sierpnia miał miejsce wyjątkowy koncert. Dzięki uprzejmości annopolskich księży odbyła się tam „Muzyczna wyprawa przez 100-lecie" zorganizowana przez Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Annopol SZANSA, a współfinansowana przez Urząd Miejski w Annopolu. Impreza wpisała się swym patriotycznym charakterem w obchody 100 Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Podczas koncertu muzyki dawnej mogliśmy słuchać i oglądać znakomitych instrumentalistów, a pośród nich Annopolanina Kamila Lisa – klawesynistę i dyplomowanego organistę, który raczył nas swoją grą na fortepianie i klawesynie.Towarzyszyli mu poznańscy muzycy: Aleksandra Wiśniewska na flecie traverso, Kacper Szot na skrzypcach historycznych i Stanisław Staniecki na wiolonczeli historycznej. To już pełny skład zespołu Spheres Musicales, w wykonaniu którego wysłuchaliśmy koncertu muzyki barokowej. Gościnnie śpiewała również dla Annopolan śpiewaczka sopranowa Marianna Lebioda, której korzenie wywodzą się z pobliskiego Linowa i która zachwyciła wszystkich zebranych swoją urodą i wspaniałym głosem. Kamil Lis akompaniował jej na fortepianie. „Opowiedziana przez zespół instrumentalno – wokalna historia dążenia narodu polskiego do odzyskania niepodległości wywołała duże emocje i nostalgię wśród gości zgromadzonych w kościele"– mówił w rozmowie z powiatowym Gońcem, prezes Szansy, Wojciech Rudziejewski – Rudziewicz. „Zaprezentowany koncert w pełni oddał hołd tym pokoleniom, które poświęciły swe życie dla idei odzyskania wolności. W podziękowaniu za wyjątkowe wykonanie prezentowanych utworów muzycy otrzymali od widowni gromkie brawa." Spheres musicales to zespół muzyki dawnej założony jesienią 2017 roku przez grupę studentów poznańskiej Akademii Muzycznej. Zamiłowanie do wykonawstwa muzyki dawnej na historycznych instrumentach oraz przyjaźń łącząca członków zespołu zaowocowała powstaniem czteroosobowego składu instrumentalnego. Szeroki repertuar zespołu obejmuje utwory kompozytorów europejskich i południowoamerykańskich począwszy od wczesnego baroku, a skończywszy na klasycyzmie. Podczas annopolskiego koncertu mogliśmy posłuchać w ich wykonaniu utworów skomponowanych m. inn. przez Stanisława Moniuszkę, Mieczysława Karłowicza, J.B. Quentina czy Georga F.Haendla.

Dariusz Zgardziński

„ANNOPOL Z TAMTYCH LAT...”- DROGA DO NIEPODLEGŁOŚCI

Do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku przyczyniły się w ogromnym stopniu wydarzenia I Wojny Światowej.

Od jesieni 1914 do lata 1915 roku Annopol znajdował się w tzw. strefie przyfrontowej, pod okupacją Armii Rosyjskiej.

Zdobyte pozycje rosyjskie pod Annopolem, przy drodze prowadzącej od mostu do miasta, lipiec 1915

2 maja 1915 roku Niemcy i Austro-Węgry przygotowały nową kontrofensywę, w wyniku której przełamany został front rosyjski pod Gorlicami. Rozstrzygające uderzenie wykonała 11 Armia Niemiecka pod dowództwem generała Augusta von Mackensena. W wyniku zwycięstwa pod Gorlicami, Rosjanie rozpoczęli odwrót na froncie 1 i 4 armii austro-węgierskich.

29 czerwca 1915 roku żołnierze armii Austro - Węgier przeprawili się przez Wisłę i zdobyli Annopol. Nasze miasto po ponad stuletnim okresie wyzwolone zostało spod rosyjskiego zaboru.

Tego samego dnia Austriacy rozpoczęli budowę mostu pontonowego, po którym przeprawili swoje wojska i ruszyli w stronę Lublina.

Rozpoczęła się tzw. druga bitwa pod Kraśnikiem. Uderzenie wykonała 4 Armia Austriacka pod dowództwem arcyksięcia Józefa Ferdynanda Salwatora wspomagana przez Grupę Operacyjną gen. Kummera von Falkenfelda i 7 Dywizję Kawalerii pod dowództwem generała generała Alexandra Kordy. Rejonu kraśnickiego broniła 3 Armia Rosyjska pod dowództwem generała Radko-Dimitriewa a po nim generała Leonida Lesza. Przez ponad dwa tygodnie, od 1 do 19 lipca 1915 roku trwała tu zacięta bitwa, która przyniosła ostateczne wyzwolenie Ziemi Kraśnickiej.

W dniu 4 lipca żołnierze I Brygady Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego przeprawili się przez Wisłę mostem pontonowym i wkroczyli do Annopola.

Oto jak wspomina tamten czas ówczesny oficer 5 pułku piechoty I Brygady Legionów, działacz niepodległościowy *Roman Starzyński* w swoich wspomnieniach zebranych w książce **„Cztery lata w służbie komendanta. Przeżycia wojenne 1914 – 1918.”**

„O 9 (1 lipca – przyp. red) nadeszła wiadomość o wzięciu Rachowa (Annopola) przez wojska austriackie. Wywołało to taki entuzjazm na linii, że okrzykom „hurra” nie było końca. Moskale sądząc, że idziemy do szturmu, otworzyły wściekły ogień na nasze pozycję. Czy wskutek tego, czy z innej przyczyny, dość, że atak odłożono do godz. 1. Czekamy sygnału. Tymczasem uciszyło się na linii. O 1 przecięto druty i III baon 1. p.p. wpadł do rosyjskich okopów. Okopy były puste. Tylne patrole rosyjskie słabo ostrzeliwując się uciekały w popłochu. Duża ilość trupów świadczyła o spustoszeniu, jakie musiała szerzyć tutaj nasza artyleria.

W oddali było widać topolę nad Wisłą, a dalej wzgórza już na ziemi Lubelskiej. Wkrótce ujrzeliśmy białe dymki szrapneli rosyjskich, którym ostrzeliwano naszych ułanów zza Wisły, z Józefowa. Lecz oni mknęli z niesłychaną szybkością, niby dawni Lisowszczycy, aż znikli w jakimś wgłębieniu terenu.

Przejście 4 pułku piechoty przez Wisłę pod Annopolem, 1915r.

Tymczasem nadeszła już cała Brygada, ale nie maszerujemy dalej. Nie było nam dane zobaczyć tego dnia Wisły. Zwróciliśmy się czołem na północ i pomaszerowaliśmy w kierunku Janowa. Brygada stanęła w lesie obok ślicznie położonej leśniczówki, a dwie kompanie naszego baonu odmaszerowały do wsi. (..)

Druga to noc, gdy nie zmrużyliśmy oka. Marsz nocny męczy, sen oczy klei. Idziemy prze Wólkę Tarłowską i Julianów aż do Słupi Nadbrzeżnej. Tu ujrzeliśmy wreszcie szare fale kochanej Wisełki. Spokojnie płyną leniwie hen gdzieś od Krakowa ku tej upragnionej, a wciąż jeszcze dalekiej stolicy – Warszawie. (..)

Pięknie położona jest Słupia Nadbrzeżna. Liczymy na to, że zatrzymamy się tutaj. Niestety! Pozwolono nam wprawdzie użyć kąpieli rzecznej, ale zaraz maszerujemy dalej. W czasie kąpieli utopiło się dwóch szeregowców z 4. kompanii.

Chłopcy Ci chociaż nie muszą maszerować. A tutaj znowu maszerować trzeba przez Nowe, Biedrzychów do Dębna. Tu mieliśmy ponoć przeprawić się na drugi brzeg Wisły, ale most nie był gotowy. 4 lipca przeszliśmy Wisłę w Łęgu (Rachowskim – przyp. red). Zatrzymał się pułk, a mjr. Berbecki powitał nowe pole walki i chwały – drogą, bo umęczoną, ziemię Lubelską. (..)

Zatrzymaliśmy się na postój obiadowy. Pozwolono się wykapać ale w miejscu ściśle oznaczonym, aby uniknąć wczorajszych wypadków. Wreszcie ruszamy. Idziemy do Rachowa, przezwanego przez Moskali Annopolem.

Chłopcy w doskonałym humorze zdjęli karabiny, które nosiliśmy na pasach i wzięli je na sposób rosyjski na ramię. Śpiewają.

W chwili, gdy wchodziliśmy do Rachowa, ktoś zaintonował : „Rossija, Rossija, ach żał mnie tiebia!”.

Pomnik poświęcony Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu wzniesiony w Annopolu w okresie międzywojennym.

Żydzi Rachowscy słysząc to z przerażeniem patrzą na nas, a oficerowie austriaccy – Polacy śmieją się, śmieją się do rozpuku, z konceptu naszych żołnierzy.

Bez zatrzymania w Rachowie pomaszerowaliśmy do Wymysłowa. Bardzo biedna to kolonia, położona na piaskach, zupełnie bezdrzewna, ale tu właśnie po raz pierwszy doznaliśmy tej niezwykłej serdeczności chłopa z Lubelszczyzny, z którą odtąd mieliśmy już stale do czynienia. Najserdeczniejsze nawet przyjęcie w Radomskim było raczej przychylną neutralnością, tutaj po raz pierwszy spotykamy się z zainteresowaniem, ze współczuciem dla naszych trudów, ze zrozumieniem naszych intencji, ze współudziałem w sprawie walki o niepodległość”.

Dariusz Zgardziński

Przejście I Brygady Legionów Polskich od strony Annopola, 4 lipca 1915r.

Annopolski Rynek 1915

DOŻYNKI GMINNE

Przekazanie chleba dożynkowego na ręce Burmistrza Annopola Pana Wiesława Liwińskiego przez Starostów tegorocznych dożynek Panią Annę Klimek z Zychówek oraz Pana Michała Bernata z Natalina

W niedzielę, 19 sierpnia odbyły się Dożynki Gminne. Uroczystości rozpoczęła dziękczynna Msza Św. odprawiona przez ks. Krzysztofa Krzemińskiego, podczas której poświęcono chleb z tegorocznych zbiorów i wieńce dożynkowe. Po mszy, ulicami Annopola, przeszedł barwny korowód dożynkowy poprowadzony przez Kapelę z Dwikóz. Oficjalna część imprezy odbyła się na Stadionie MGKS Wisła. Otwarcia uroczystości dokonał Burmistrz Annopola Wiesław Liwiński, który powitał gości oraz wszystkich zebranych. Burmistrz w swoim wystąpieniu przedstawił również tegoroczne inwestycje zrealizowane w Gminie Annopol, które będą służyły mieszkańcom terenów wiejskich naszej gminy oraz podziękował rolnikom, doceniając trud ich pracy. Głos zabrali także przedstawiciele władz samorządowych oraz zaproszeni goście. Oficjalną część imprezy zakończyła ceremonia dzielenia się chlebem, który na ręce Burmistrza Annopola przekazali Starostowie tegorocznych Dożynek- Pani Anna Klimek i Pan Michał Bernat. Biesiadę dożynkową rozpoczęła Kapela z Dwikóz, swoje monologi wygłosiły Pani Kazimiera Kułaga, Pani Zofia Zychman oraz Pani Bogumiła Dolecka.

Na naszej scenie zaprezentował się również Pan Ryszard Kozyra, a także Gminny Klub Aktywnego Seniora. Ludową nutę podtrzymał Zespół Krzemień, a Zespół Manufaktura zaprezentował autorską piosenkę, za którą otrzymał Brązową Jodłę na festiwalu w Kielcach. Nie zabrakło rywalizacji w przeciąganiu liny, którą bezapelacyjnie wygrała drużyna Starościny Dożynek.

Rozstrzygnięto konkursy na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy, który ze swoim wieńcem współczesnym wygrało sołectwo w Dąbrowie. Pierwsze miejsce w kategorii wieniec tradycyjny powędrowało do Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych z Bliskowic.

Wręczono również nagrody w Konkursie na Najpiękniejszy Ogródek. Do konkursu zgłosiło się 7 właścicieli ogródków przydomowych z terenu gminy Annopol: Pani Edyta Skórska z Annopola, Pani Beata Sekutowska ze Świeciechowa, Pan Andrzej Skibiński Jakubowic, Pan Jerzy Jakubczak z Grabówki Ukazowej, Pani Sabina Hornowska z Annopola, Pani Agata Stępień z Dąbrowy oraz Pani Magdalena Stawiarska z Kopca. Pierwsze miejsce otrzymał ogródek Pani Sabiny Hornowskiej z Annopola.

Nagrody powędrowały także do wędkarzy, którzy w przeddzień Dożynek stanęli do rywalizacji o Puchar Burmistrza. W zawodach udział wzięło 19 wędkarzy w kat. senior oraz 3 wędkarzy w kat. kadet.

Kategoria "Kadet"
1 miejsce Paweł Szydłowski
2 miejsce Tabaka Patryk
3 miejsce Wiktor Pokrzywa

Kategoria „Senior"
1 miejsce Marceli Targos
2 miejsce Szczepan Ufniarz
3 miejsce Marcin Targos
4 miejsce Mariusz Suchowolak
5 miejsce Łukasz Czaja
6miejsce Tomasz Mazurkiewicz.

Za złowienie największej ryby nagrodę ufundowaną przez Przewodniczącego Rady Miejskiej Zdzisława Romańskiego otrzymał Marcin Suchowolak.

Około godziny 19.00 na naszej scenie pojawiła się kapela ludowa Pana Stefana Wyczyńskiego z Lubczy, która istnieje od 1935r., a jej członkowie są laureatami licznych przeglądów i konkursów. Kapela swoją charyzmą oraz żywiołową muzyką wprowadziła w taneczny nastrój publiczność zebraną pod sceną. Następnie mogliśmy obejrzeć pokaz ułański Szabla Lanca w wykonaniu Kawalerii Kowalów z Borowa. Tegoroczną gwiazdą wieczoru był discopolowy zespół Verdis.

Przez cały czas trwania imprezy można było korzystać z darmowej degustacji potraw serwowanych przez sołectwa z Dąbrowy, Grabówki i Bliskowic. Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które włączyły się w przygotowanie tegorocznych Dożynek, a także sponsorom: Piekarnia Grześ oraz Bank Spółdzielczy Ziemi Kraśnickiej oddział w Annopolu.

CK Annopol

DOŻYNKI PARAFIALNE W ŚWIECIECHOWIE

W dożynkach parafialnych, które odbyły się w niedzielę 9 września 2018 r. w Świeciechowie udział wzięli przedstawiciele siedmiu sołectw gminy Annopol tj. Natalin, Bliskowice, Popów, Świeciechów, Sucha Wólka, Kopiec, Anielin oraz sołectwo Wałowice z Gminy Józefów.Uroczystości rozpoczęły się przejściem korowodu dożynkowego prowadzonego przez Orkiestrę Dętą z Wilkołaza, do kościoła parafialnego pw. św. Małgorzaty i św. Mikołaja. W korowodzie uczestniczyli: starostowie dożynek z poszczególnych sołectw, grupy wieńcowe, druhowie strażacy z jednostek OSP, licznie przybyli mieszkańcy miejscowości.

Msza święta dziękczynna, odprawiona została przez ks. kan. Krzysztofa Szcześniaka, proboszcza parafii.

Dalsza część uroczystości odbyła się na placu przykościelnym. Rozpoczął ją koncert Orkiestry Dętej z Wilkołaza.

Kolejnym punktem obchodów było przekazanie chleba przez Starostów Dożynek na ręce Burmistrza Annopola i ceremonia dzielenia chlebem. W wystąpieniach okolicznościowych Burmistrz Annopola Wiesław Liwiński oraz Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego dr Marek Kos podziękowali rolnikom za całoroczny trud pracy na roli, życzyli zdrowia i siły do dalszego działania oraz by ich praca była należycie doceniana i przynosiła wiele satysfakcji.

Następnie odbyła się część artystyczna, w której m.in. Pani Teresa Zbytniewska recytowała okolicznościowy wiersz, odbył się występ Zespołu Ludowego Krzemień ze Świeciechowa oraz koncert muzyki rozrywkowej.

Podczas imprezy można było posmakować domowych wypieków i swojskich wędlin na stoiskach przygotowanych przez poszczególne sołectwa. Uroczystościom towarzyszyła wystawa gołębi rasowych.

Składamy serdeczne podziękowania za zaangażowanie dla współorganizatorów dożynek Radnemu panu Andrzejowi Bownikowi oraz Centrum Kultury w Annopolu.

UM

DOŻYNKI POWIATOWE W SZASTARCE

2 września 2018 r. w Szastarce odbyło się Powiatowe Święto Plonów. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. odprawioną w intencji rolników powiatu kraśnickiego. Gmina Annopol reprezentowana była przez władze samorządowe w osobach: Burmistrza Annopola Wiesława Liwińskiego, Przewodniczącego Rady Miejskiej Zdzisława Romańskiego oraz Zastępcę Burmistrza Romana Wiśniewskiego.

Tradycyjnie podczas dożynek powiatowych odbyły się m.in. konkursy wieńców dożynkowych, stoisk promocyjnych oraz ogródków przydomowych. Laureaci Gminnego Konkursu Wieńców Dożynkowych Sołectwo Dąbrowa (w kategorii wieniec współczesny) oraz Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych w Bliskowicach (w kategorii wieniec tradycyjny) godnie reprezentowali naszą gminę, jednak nie znaleźli się w pierwszej trójce konkursu.

W pierwszej kategorii zwyciężył wieniec Zespołu Ludowego z Księżomierza, natomiast w drugiej kategorii wieniec z sołectwa Słodków. Podczas uroczystości dożynkowych gminę Annopol spotkało kilka wyróżnień. Starostą dożynek był mieszkaniec Zychówek Rafał Ortyl, który wraz z Panią Iwoną Iskrą z Kopca otrzymali Medal Starosty Kraśnickiego za osiągnięcia w produkcji rolnej.

Cieszymy się, że miano najpiękniejszego ogródka przydomowego w powiecie kraśnickim otrzymał ogródek Pani Sabiny Hornowskiej z Annopola, a wśród stoisk promocyjnych pierwsze miejsce zajęło stoisko Miasta i Gminy Annopol.

Na naszym stoisku prezentowane były m.in. materiały promocyjne gminy oraz prace podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Annopolu. Odwiedzający stoisko przybrane kwiatami z ogrodów p. Anny Więckowskiej (sołectwo Jakubowice) mogli poczęstować się słodkościami przygotowanymi przez grupy wieńcowe, regionalną rybą, chlebem wiejskim ze smalcem oraz owocami pochodzącymi z sadów p. Hieronima Mazurka (sołectwo Popów).

UM

DNI ANNOPOLA

Tegoroczne Dni Annopola rozpoczęły się w sobotę 21 lipca Mszą Św. w intencji Mieszkańców Miasta i Gminy Annopol. Następnie na Rynku wystąpili uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Annopolu, którzy pod kierownictwem Pani Justyny Wolszczakowskiej i Pani Doroty Romańskiej przygotowali program artystyczny poświęcony 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości. Była to wyjątkowa lekcja historii, którą dopełnił aranż muzyczny przygotowany przez Pana Piotra Pileckiego. Chwilę po godzinie 19.00 odbył się koncert Piotra Dąbrówki, który zabrał naszą publiczność do świata poezji śpiewanej.

Tego dnia można było obejrzeć trzy wystawy: „Droga do Wolności" (CK Annopol) oraz pokonkursowe wystawy prac plastycznych „Sto lat dla Polski" (organizator Publiczna Biblioteka w Annopolu) i „Barwy Wolności" (organizator ŚDS Annopol).
W niedzielę spotkaliśmy się na Stadionie MGKS Wisła w Annopolu i równo o godzinie 15:00 rozpoczęliśmy blok artystyczny przygotowany przez Centrum Kultury w Annopolu, a także uczniów szkół z gminy Annopol.
Mogliśmy posłuchać młodych wokalistów, którzy swoje umiejętności kształcą pod kierunkiem Pana Tomasza Turka i obejrzeć dwa krótkie przedstawienia przygotowane przez grupy działające pod okiem Pani Lucyny Jaskowskiej.
Na scenie zaprezentowały się grupy akrobatyczne, nad którymi czuwa Pani Daria Just, a także grupa taneczna, która pracuje z Panią Pauliną Nowak.
Ponadto szkoły przygotowały skecze, krótkie programy artystyczne, występy wokalne, taneczne oraz sportowe.
Do swojej drużyny zaprosili nas harcerze z Annopola i Grabówki, a jako ostatni, z krótkim programem artystycznym wystąpił Gminny Klub Aktywnego Seniora z Annopola.
O godzinie 17:00. nastąpiło oficjalne otwarcie obchodów imprezy, którego dokonał Burmistrz Annopola Pan Wiesław Liwiński.

Zwieńczeniem tego dnia była dyskoteka z zespołem Rewers. Poza występami scenicznymi można było skorzystać z zabaw i animacji prowadzonych przez Pana Waldemara Wywrockiego, wesołego miasteczka, zaplecza gastronomicznego, darmowej degustacji ryb wiślanych przygotowanej przez Państwa Sawickich, można było poszukać skarbów wraz ze Stowarzyszeniem Szansa, obejrzeć wspaniałe prace podopiecznych ŚDS w Annopolu, a także pojeździć na kucykach.
Dziękujemy naszym sponsorom:
+ FotoLov Małgorzata Suszko
+ AMT REHAB Michał Trębacz
+ Zofia i Jan Stefańscy

O godz. 20.00 naszą sceną zawładnęła niesamowita Kasia Góras z Zespołem. Wokalistka swoim mocnym głosem i charyzmą sceniczną rozruszała publiczność, która tłumnie zebrała się pod sceną. Chwilę po 21:00 na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru – ANDRZEJ PIASECZNY, który dał świetny, ponad godzinny koncert, podczas którego zaśpiewał swoje najlepsze piosenki – zarówno te najnowsze jak i te, które już dawno osiągnęły pełnoletniość.

+ PHU Grant Kazimierz Miśkiewicz a także wszystkim, którzy włączyli się w organizację tegorocznych Dni Annopola: Środowiskowy Dom Samopomocy w Annopolu, Stowarzyszenie Szansa, Sklep Spożywczy Bolesław Likos, Krzysztof Barabasz – kierownik Obwodu Drogowego w Annopolu, Monika Oleszko – Kawiarnia Rynkowa, Iwona Dąbrowska – Restauracja Nadwiślanka, Policja oraz służby medyczne.

CK Annopol

WARSZTATY BIBUŁKARSKIE

W Centrum Kultury odbyły się warsztaty bibułkarstwa artystycznego, które przeprowadzone zostały przez Pana Andrzeja Kusza z Gospodarstwa Agroturystycznego BAZYL w Bieszczadach. Podczas 3-godzinnych zajęć - uczestniczki poznały techniki wykorzystywania bibuły i krepiny w tworzeniu różnych kompozycji kwiatowych.

C.K.

W HARCERSKIM MUNDURZE W SZTAFECIE PAMIĘCI ...

„Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości" – Józef Piłsudski.

W całym kraju, ale również w środowiskach polonijnych poza jego granicami trwają intensywne przygotowania do obchodów 100. lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Takich odniesień nie może oczywiście zabraknąć i w harcerskiej organizacji, będącej patriotycznym stowarzyszeniem. Patriotycznie było więc zawsze, teraz jednak jeszcze mocniej skupiamy nasze działania na przywracaniu pamięci oraz kształtowaniu wśród dzieci i młodzieży postawy wyrażonej słowami roty Przyrzeczenia Harcerskiego: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce ...". W ZHP staramy się na co dzień być wiernymi takim wartościom, jak: służba, braterstwo, praca nad sobą, sprawiedliwość, wolność i pokój.

Od listopada 2017 do listopada 2018 zuchy i harcerze sandomierskiego Hufca ZHP uczestniczą w „SZTAFECIE PAMIĘCI NA 100. LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI", podejmując w tym czasie wiele inicjatyw w swoich środowiskach oraz uczestnicząc w lokalnych wydarzenia o charakterze patriotycznym.

20 Środowiskowa Drużyna Harcerska „Nadwiślańskie Trampy" po raz kolejny zorganizowała szkolną akcję „Znicz Pamięci". Między 11 a 25 listopada 2017 r. druhny i druhowie, podzieleni na patrole, odwiedzili kilka miejscowości w naszej gminie, oddając przy mogiłach żołnierskich i powstańczych należny hołd poległym w bitwach o wolność Ojczyzny, a także ofiarom dwóch wojen światowych. Po uporządkowaniu mogił, zapaliliśmy ponad 40 zniczy przekazanych przez uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu. 20 stycznia 2018 r. w naszym mieście odbyły się uroczystości związane z 70. rocznicą śmierci Tadeusza Radwańskiego ps. "Kostek" - żołnierza Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Na tym niecodziennym wydarzeniu stawiły się także zuchy i harcerze. To była dla nas ważna lekcja historii, łącząca przeszłość z teraźniejszością. Od ośmiu lat, 1 marca w całym kraju przywoływana jest pamięć Żołnierzy Niezłomnych. W tym dniu w PSP w Annopolu patrol druhe zrealizował apel okolicznościowy ph. "Waszej Pamięci Żołnierze Wyklęci". Społeczność szkolna w skupieniu wysłuchała informacji o żołnierzach antykomunistycznego, niepodległościowego podziemia, wyrażonej także w utworach muzycznych.

Od marca 2018 roku, 1-2 razy w miesiącu w szkolnym radiowęźle harcerze nadają krótkie audycje historyczne odnoszące się do bohaterów narodowych oraz wydarzeń rocznicowych takich jak „Katyń 1940" czy harcerskich - „Akcja pod Arsenałem". W marcu „Nadwiślańskie Trampy" włączyły się również w ogólnopolską akcję „Wielkanocna Kartka dla Bohatera". Ręcznie wykonane świąteczno – patriotyczne kartki powędrowały do Szczecina, a stąd do kombatantów, wobec których wyraziliśmy naszą wdzięczną pamięć

W maju br. druhny i druhowie tradycyjnie już uczestniczyli w rocznicowych obchodach uchwalenia Konstytucji 3 Maja, pełniąc m.in. wartę honorową przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz rozdając, wykonane przez Centrum Kultury w Annopolu, biało-czerwone kotyliony. W dn. 1- 2 czerwca 2018 r. nasza drużyna uczestniczyła w VI Diecezjalnym Festiwalu Piosenki Zuchowej i Harcerskiej „BIESZCZADNIK 2018", połączonym z obchodami 100 – lecia Odzyskania Niepodległości. Była to okazja do popularyzacji piosenek patriotycznych, które prezentowali na scenie uczestnicy Festiwalu. Do Woli Rzeczyckiej przybyło około 250 zuchów i harcerzy z kilku hufców. Z naszej Gminy w "Bieszczadniku" udział wzięła, poza annopolską drużyną, Próba Drużyna z Grabówki. Współczesny Patriotyzm oczyma zuchów i harcerzy przedstawiony został przez 18 Gromadę Zuchową „Leśne Duszki" oraz 20 Środowiskową Drużynę Harcerską „Nadwiślańskie Trampy" podczas Dnia Patrona Szkół 6 czerwca 2018 w Publicznej Szkole Podstawowej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Annopolu. Przy tej okazji udało się zorganizować wystawę pt. „Bogu i Polsce" - przedstawiającą historię harcerstwa w czasach powojennych, a udostępnioną nam przez Instytut Pamięci Narodowej. Kilka dni później 9 czerwca 2018 r. wspólnie z ponad 150 zuchami, harcerzami i instruktorami Hufca ZHP Sandomierz uczetniczyliśmy w Zlocie kończącym rok harcerski 2017/2018. Niecodzienną zbiórkę rozpoczeliśmy na Wzgórzu Salve Reigina. Jednym z zadań gry terenowej pt. "Sandomierz jakiego nie znacie" było rozszyfrowaniu hasła „ZHP - Niepodległej" oraz zdobycie biało-czerwonych balonów. Zakończeniem Zlotu na Bulwarze Józefa Piłsudskiego było symboliczne upamiętnienie 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę poprzez wypuszczenie w górę 100 balonów w barwach narodowych.

Wakacyjny czas nie przerwał naszego udziału w wydarzeniach wpisujących się w kalendarz lokalnych rocznicowych imprez i uroczystości.

4 lipca 2018 r. zuchy i harcerze uczestniczyli w Spacerze Historycznym zorganizowanym przez Burmistrza Annopola oraz Centrum Kultury w Annopola w 103. rocznicę przemarszu I Brygady Legionów Polskich przez naszą gminę. Trasę z Annopola do Michalina, wspólnie z członkami Stowarzyszenia "Szansa", Klubu Aktywnego Seniora, podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopoomocy oraz mieszkańcami Annopola pokonaliśmy ze śpiewem pieśni patriotycznych na ustach. W miejscu, gdzie niegdyś stacjonowali legioniści, odbyła się dalsza część programu.

„Pamiętając o Niepodległej" - pod takim właśnie hasłem 15 września 2018 r. na Zlocie zainaugurowaliśmy kolejny rok pracy środowisk zuchowych i harcerskich Hufca ZHP Sandomierz. Apel, Msza Święta, 7 km wędrówki rajdowej z Dwikóz do Kamienia Nowego, zapalenie zniczy w miejscach pamięci i 100 światełek w kościele Św. Jakuba w Sandomierzu na zbliżającą się setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości, spotkanie ze strzekcami z Jednostki Strzeleckiej 2018 w rekonstrukcyjnych mundurach oraz poznanie sylwetki płk. Antoniego Sikorskiego dowodzącego Grupą Sandomierz w kampanii wrześniowej były okazją do przypomnienia o szlachetnych czynach naszych przodków oraz budzenia patriotyzmu czyli umiłowania Ojczyzny.

A już za kilka dni zechcemy „wyśpiewać pamięć" w Gminnym Przeglądzie Pieśni Patriotycznym dla dzieci i młodzieży, organizowanym w Publicznej Szkole Podstawowej w Świeciechowie.

Harcerska Sztafeta Pamięci dobiega końca, ale nie finiszuje ona potrzeby i konieczności edukacji historycznej oraz pielęgnowania tradycji niepodległościowych. Jest raczej zaproszeniem do radosnego przeżywania patriotyzmu na miarę dzisiejszych czasów z zawsze aktualną postawą służby Ojczyźnie i odpowiedzialności za nią. Warto przy tym dodać, iż jubileusz 100. lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości zbiega się ze 100. leciem powstania Związku Harcerstwa Polskiego.

Czuwaj!
Drużynowa 20 ŚDH „Nadwiślańskie Trampy" JM

BRĄZOWA JODŁA DLA MANUFAKTURY

Dużym sukcesem zakończył się udział Zespołu Muzycznego Manufaktura z Annopola na 45. Międzynarodowym Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej „Wiatraczek" w Kielcach.

W festiwalu, który odbył się w dniach 12 – 22 lipca 2018 roku, wzięło udział około 1000 uczestników, młodych artystów z Polski i z zagranicy, a na widowni w czasie wszystkich festiwalowych koncertów, zasiadło kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Spośród zespołów wokalno-instrumentalnych festiwalowe Jury wyłoniło naszych młodych artystów postanowiło przyznać im Brązową Jodłę. Sukces jest tym większy, że była to najwyższa przyznana nagroda w tej kategorii.

Uczestnicy, w ciągu dziesięciu dni spędzonych w Kielcach, uczestniczyli w wielu festiwalowych wydarzeniach: koncertach, grze miejskiej, wieczorze filmowym. Wiele cennych uwag i podpowiedzi usłyszeli podczas warsztatów artystycznych prowadzonych przez znanych muzyków. Zespół dwukrotnie wystąpił w koncertach tematycznych na kieleckim rynku. Wielkim przeżyciem okazała się też wizyta w profesjonalnym studio nagraniowym, gdzie Manufaktura nagrała swoją piosenkę do koncertu galowego.

Największym wyzwaniem okazało się jednak przygotowanie koncertu laureatów w amfiteatrze na Kadzielni. Koncert – wspaniałe, dwugodzinne widowisko, spektakl światła i dźwięku, muzyki i tańca, wyreżyserowane i prowadzone przez profesjonalną ekipę, rejestrowane dla telewizji. Dla naszej młodzieży udział w takim projekcie to bezcenne doświadczenie. A na dodatek możliwość zawarcia znajomości z rówieśnikami z innych miejscowości w Polsce i za granicą, o podobnych zainteresowaniach i aspiracjach. Wszystko to sprawiło, że już w drodze powrotnej z festiwalu wszyscy zaczęli marzyć o powrocie na kolejną edycję.

Wyjazd Manufaktury na „Wiatraczek" nie byłby jednak możliwy, gdyby nie pomoc i życzliwość wielu osób i instytucji. Podziękowania przekazujemy Urzędowi Miejskiemu w Annopolu, Urzędowi Marszałkowskiemu w Lublinie, Starostwu Powiatowemu w Kraśniku, Stowarzyszeniu Mieszkańców Gminy Annopol „Szansa", Radzie Miejskiej w Annopolu i Radzie Rodziców przy Publicznej Szkole Podstawowej w Annopolu

RiM

Materiały wideo z festiwalu można oglądać na stronie Harcerskich Kronik Filmowych hkf.starachowice.zhp.pl a nagrodzonej piosenki „Drogą stalową" można posłuchać na stronie zespołu na Facebooku a także na kanale You Tube.

WYBRANE INWESTYCJE ZREALIZOWANE PRZEZ SAMORZĄD VII KADENCJI

ROK 2015

Lp.	Nazwa zadania	Miejscowość	Wartość ogólna
	Rozbudowa sieci wodociągowej z przyłączami	Annopol, Popów, Świeciechów Zagonie, Świeciechów Duży, Świeciechów Poduchowny	1 696 800,00
	Zakup samochodu asenizacyjnego	Teren całej gminy	92 100,00
	Modernizacja miejskiego systemu ciepłowniczego w Annopolu	Annopol	101 550,00
	Wykonanie instalacji gazowej do budynku mieszkalnego wielorodzinnego Skały 15	Annopol, ul. Skały 15	11 000,00
	Budowa chodnika na odcinku w ciągu drogi wojewódzkiej	Opoka - Kolonia	74 200,00
	Remont dróg powiatowych	Borów,Grabówka,Natalin	104 000,00
	Modernizacja, przebudowa dróg, wytyczenie, nakładki	Annopol, Grabówka, Popów	69 500,00
	Remont dróg (kruszywo)	Anielin, Baraki, Dąbrowa, Grabówka, Grabówka Ukazowa, Kosin, Natalin, Popów, Świeciechów Duży, Wymysłów, Zabełcze, Zastocze	128 042,00
	Przebudowy, remonty dróg gminnych	Annopol, Grabówka, Janiszów, Kopiec, Opoczka, Opoka, Józefin, Stary Rachów, Sucha Wólka, Świeciechów Poduchowny, Zastocze,	353 800,00
	Zakup i montaż wiaty przystankowej	Sucha Wólka	7 000,00
	Opracowanie koncepcji, założeń i warunków rewitalizacji nieczynnej kopalni fosforytów w Annopolu i jej wykorzystanie w celach geoturystycznych	Annopol	45 500,00
	Remonty szkół	Annopol, Janiszów	53 450,00
	Budowa oświetlenia ulicznego	Annopol, Dąbrowa, Dąbrowa Kolonia, Huta, Natalin działki	89 300,00
	Remonty świetlic wiejskich, Remonty budynków OSP	Anielin, Kopiec, Nowy Rachów, Janiszów, Natalin, Opoczka,Opoka, Świeciechów Duży	97 017,00
	Zakup koszy na odpady komunalne	Anielin, Baraki	7 900,00
	Budowa placów zabaw	Jakubowice, Świeciechów Duży	11 500,00
	Zakup i montaż kolektorów słonecznych szansą poprawy środowiska naturalnego w Gminie Annopol	Teren całej gminy	7 899 116,02 UE Dofinansowanie 6 072 189,42

Popów - Budowa sieci wodociągowej

Annopol, ul. Lubelska - Budowa oświetlenia ulicznego

Montaż kolektorów słonecznych na 604 budynkach w Gminie Annopol

WYBRANE INWESTYCJE ZREALIZOWANE PRZEZ SAMORZĄD VII KADENCJI

ROK 2016

Lp.	Nazwa zadania	Miejscowość	Wartość ogólna
	Przebudowa kanalizacji	Annopol	18 800
	Budowa chodników w ciągu drogi wojewódzkiej	Opoka Duża, Borów, Opoka - Kolonia	153 000
	Remont dróg gminnych (kruszywo)	Grabówka Ukazowa, Janiszów, Kosin, Natalin, Świeciechów Duży,	47 800
	Modernizacja -przebudowa dróg gminnych, nakładki, chodniki, FOGR, geodezyjne wyznaczenie drogi	Annopol, Anielin, Baraki, Borów, Dąbrowa, Grabówka, Janiszów, Kopiec, Kosin, Natalin, Opoka, Stary Rachów, Sucha Wólka, Świeciechów Duży, Świeciechów Poduchowny, Wymysłów, Zastocze	566 450
	Przebudowa wraz z remontem drogi gminnej nr 108555L Annopol - Dąbrowa	Annopol	Wartość ogólna 519 763,19 Dofinansowanie 311 068 zł
	Przebudowy dróg powiatowych	Bliskowice-Natalin, Huta, Wymysłów	150 000,00
	Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej - przygotowanie dokumentacji	Annopol, Dąbrowa, Opoka, Janiszów, Borów	33 800,00
	Zakup samochodu ciężarowego, kosiarki bijakowej do poboczy, osprzętu do koparki, posypywarki ciągnikowej		76 950,00
	Modernizacja budynków OSP, zakup wyposażenia, remonty świetlic wiejskich	Annopol, Bliskowice, Borów, Dąbrowa, Dąbrowa, Kopiec, Kosin, Natalin, Nowy Rachów, Opoczka, Sucha Wólka, Świeciechów Duży	236 500,00
	Modernizacje szkół	Annopol, Grabówka	157 700,00
	Modernizacja oczyszczalni ścieków	Annopol	38 500,00
	Rekultywacja składowiska odpadów- dokumentacja	Annopol	12 300,00
	Utwardzenie miejsc pod pojemniki na śmieci w Annopolu	Annopol	9 800,00
	Budowa oświetlenia ulicznego	Annopol, Borów	46 400,00
	Budowa placów zabaw	Jakubowice, Popów	26 100,00
	Montaż lamp oświetleniowych, remont oświetlenia, dokumentacja	Kosin, Zabełcze	25 400,00
	Modernizacja budynku mieszkalnego w Popowie	Popów	29 900,00

Borów - modernizacja drogi gminnej

Opoka Kolonia - budowa chodnika wraz ze zjazdami w ciągu drogi wojewódzkiej

Annopol - przebudowa wraz z remontem drogi gminnej nr 10855L Annopol - Dąbrowa

Grabówka - budowa chodnika przy PSP im. Marii Kołsut

WYBRANE INWESTYCJE ZREALIZOWANE PRZEZ SAMORZĄD VII KADENCJI

ROK 2017

Lp.	Nazwa zadania	Miejscowość	Wartość ogólna
	Modernizacja- przebudowa sieci wodociągowej, rozbudowa sieci wodociągowej, modernizacja hydroforni	Annopol, Anielin, Grabówka	89 600,00
	Remonty dróg powiatowych	Bliskowice, Borów, Grabówka, Wymysłów	425 100,00
	Budowa chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej	Opoka - Kolonia, Opoka Duża,	108 900,00
	Remont chodnika ze zjazdami w ciągu drogi wojewódzkiej	Annopol	325 950,00
	Modernizacja -przebudowa dróg gminnych, nakładki, dokumentacja techniczna, przebudowa zjazdów, chodników, progi zwalniające, przepusty	Annopol, Anielin, Baraki, Bliskowice, Niedbałki, Borów, Grabówka Ukazowa, Huta, Jakubowice, Janiszów, Kosin, Natalin, Opoka, Stary Rachów, Świeciechów Duży, Świeciechów Poduchowny, Wymysłów, Zastocze	1 052 850,00
	Remont dróg gminnych - kruszywo	Baraki, Natalin, Opoka, Popów	38 100,00
	Utwardzenie parkingów, miejsc pod pojemniki na smieci	Annopol	60 200,00
	Zagospodarowanie nabrzeża Wisły w Gminie Annopol- bulwar nadwiślański z tarasem widokowym (dokumentacja)	Jakubowice	57 800,00
	Budowa wielorodzinnego budynku socjalnego w Annopolu (dokumentacja)	Annopol	55 400,00
	Modernizacja i rozbudowa monitoringu miejskiego w Annopolu	Annopol	18 300,00
	Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej (wymiana systemu ogrzewania w budynku Urzędu Miejskiego	Annopol	343 500,00
	Budowa Komisariatu Policji w Annopolu	Annopol	150 000,00
	Modernizacja budynków OSP, świetlic wiejskich, zakup wyposażenia	Annopol, Dąbrowa, Grabówka, Kopiec, Natalin, Nowy Rachów, Opoczka, Świeciechów Duży,	173 800,00
	Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków, budowa kanalizacji	Annopol	270 900,00
	Budowa placów zabaw	Jakubowice, Popów, Sucha Wólka, Świeciechów Duży	36 000,00
	Budowa oświetlenia ulicznego, uzupełnienie oświetlenia stadionu	Annopol ,Borów, Janiszów, Kopiec, Kosin, Opoczka, Opoka	131 400,00
	Zakup ciągnika - kosiarki, zakup autobusu szkolnego	Annopol	163 400,00
	Modernizacja budynku socjalnego	Kosin	91 200,00

Natalin - budowa drogi gminnej od Natalina w stronę Zofipola

Annopol - remont chodników przy drodze wojewódzkiej nr 824

Annopol - budowa parkingu ul. Świeciechowska

Jakubowice - budowa placu zabaw

WYBRANE INWESTYCJE ZREALIZOWANE PRZEZ SAMORZĄD VII KADENCJI

ROK 2018

Lp.	Nazwa zadania	Miejscowość	Wartość ogólna
	Rozbudowa sieci wodociągowej , wykonanie dokumentacji technicznej	Annopol, Grabówka, Huta, Nowy Rachów, Zychówki	215 500,00
	Budowa kanalizacji w Annopolu ul. Lubelska - wykonanie dokumentacji, rozbudowa przebudowa oczyszczalni ścieków,	Annopol	35 00,00
	Budowa chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej	Opoka Duża, Opoka - Kolonia	134 800,00
	Modernizacja -przebudowa dróg gminnych, wewnętrznych, zjazdy, drogi dojazdowe do pól	Annopol, Baraki, Bliskowice, Niedbałki, Borów, Dąbrowa, Grabówka, Huta, Dąbrowa, Janiszów, Kosin, Zofipole, Nowy Rachów, Stary Rachów, Sucha Wólka, Świeciechów Duży, Zychówki, Wymysłów, Zabełcze, Zastocze	1 682 150,00
	Przebudowa dróg powiatowych, budowa chodników	Grabówka, Stary Rachów, Sucha Wólka	382 200,00
	Remonty dróg -kruszywo	Anielin, Baraki, Grabówka Ukazowa, Kosin, Natalin, Opoczka, Świeciechów Poduchowny, Opoka, Popów	91 700,00
	Remont remiz OSP, świetlic wiejskich, zakup wyposażenia	Bliskowice, Dąbrowa, Grabówka, Kosin, Natalin, Nowy Rachów, Sucha Wólka, Świeciechów Duży	145 500,00
	Wykonanie oświetlenia ulicznego, dokumentacja techniczna	Borów, Huta, Jakubowice, Janiszów, Kopiec, Kosin, Opoka	189 700,00
	Utwardzenie parkingu i budowa chodników	Annopol	120 600,00
	Zagospodarowanie nabrzeża Wisły w Gminie Annopol- bulwar nadwiślański z tarasem widokowym (uzupełnienie dokumentacji)	Jakubowice	10 000,00
	Termomodernizacja budynku ośrodka zdrowia, budynku OSP	Annopol	301 500,00
	Remont szkół, zakup wyposażenia	Grabówka, Janiszów, Opoka	452 500,00
	Place zabaw (zakup działek)	Jakubowice, Świeciechów Duży	31 600,00
	Budowa wiaty przystankowej	Popów, Wymysłów	22 000,00
	Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na terenie Gminy Annopol	Annopol, Opoka, Dąbrowa, Janiszów, Borów	PROJEKT DOFINANSOWANY Wartość ogólna: 2 257 621,46 DofinansowaniE: 1 378 220,71
	Rozbudowa przebudowa oczyszczalni ścieków	Annopol	PROJEKT W OCENIE Wartość ogólna 10 202 208,04 Dofinansowanie 5 287 729,75
	Zagospodarowanie przestrzeni publicznej - Rynek w Annopolu	Annopol	PROJEKT W OCENIE Wartość ogólna 496 400,52 Dofinansowanie 315 859,00zł
	Utworzenie Otwartej Strefy Aktywności w Annopolu (OSA)	Annopol	PROJEKT W REALIZACJI Wartość ogólna 105 000,00 Dofinansowanie 49 300,00zł
	Budowa placu zabaw w Annopolu	Annopol	PROJEKT ZREALIZOWANY Wartość ogólna 68 560,20 Dofinansowanie 43 624

Annopol - budowa placu zabaw

Janiszów - budowa oświetlenia ulicznego

Sucha Wólka - Grabówka - remont drogi powiatowej

Stary Rachów - budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej

GRUPA AKROBATYCZNA „AMINO"

Wywiad z trenerką Darią Just

Od jesieni 2017 roku działa na terenie naszej gminy Grupa Akrobatyczna „Amino". Tworzą ją dzieci z czterech szkół podstawowych: w Dąbrowie, Świeciechowie Dużym, Kosinie i Opoce. Młodzi akrobaci trenują pod czujnym i fachowym okiem Darii Just, Ukrainki od kilkunastu lat zamieszkałej w Polsce a od ubiegłego roku w naszej gminie.
Na przestrzeni roku grupa dała kilkadziesiąt występów na terenie powiatu i poza jego granicami popularyzując tym samym Annopol i mało znany w naszych stronach a bardzo widowiskowy sport. Trenerka Darina – bo takie jest jej prawdziwe imię – jest absolwentką prawa na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Wcześniej ukończyła prawo również na Sumskim Narodowym Uniwersytecie Rolniczym na Ukrainie. Jest także absolwentką Dziecięco Młodzieżowej Szkoły Sportowej w Sumach. Trenowała kilka różnych dyscyplin, sport towarzyszy jej nieprzerwanie od ponad 20 lat.

Zapytałem Panią Darię o rolę sportu w jej życiu i doświadczenia w trenerskiej pracy z annopolską młodzieżą.

Dariusz Zgardziński - Skąd wziął się pomysł na założenie takiej akrobatyczno – gimnastycznej grupy?

Daria Just - Od zawsze marzyłam o tym aby stworzyć coś swojego, własną sportową grupę z prawdziwego zdarzenia. O tym, aby w przyszłości móc osiągać z nią sukcesy i być dumnym że swojej pracy. Uważam że jest to niesamowite szczęście kiedy twoja pasja jest także twoją pracą. Bardzo ciężko jest znaleźć takie dzieci, które będą oddane, zaangażowane i odpowiedzialne. Uważam że mi się to udało.

DZ - Proszę powiedzieć nam jak się to wszystko zaczęło?

DJ - Zaczęło się od tego, że Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbrowie, Pani Wioletta Kasak uwierzyła we mnie, w moje siły i pomysły które jej przedstawiłam i dała zielone światło aby zacząć prowadzić takie zajęcia.
Jeśli chodzi o początki pracy z dziećmi to na starcie zawsze jest tak, że tych dzieci jest wiele ale po miesiącu zostaje mała garstka. Wtedy są to już takie moje diamenty, które staram się dotrzeć i szlifować.

DZ - Wielu czytelników z pewnością ciekawi w jaki sposób znalazła się Pani i zamieszkała w naszej gminie?

DJ - Moja decyzja o zamieszkaniu tutaj była związana z tym, że na co dzień prowadzę hodowlę psów rasowych.
Annopol jest bardzo dobrze położony na mapie Polski, jest stąd dogodny dojazd do wielu dużych polskich miast gdzie odbywają się wystawy, które są nieodłączna częścią życia hodowcy.

DZ - Wiem, że sport był obecny w Pani życiu od najwcześniejszych lat. Już jako trzylatka występowała Pani w cyrku. Proszę nam opowiedzieć o tym epizodzie. Jak to się stało że już w dzieciństwie robiła Pani salta i szpagaty?

DJ – Moja babcia występowała w cyrku, jeździła na dużym samochodzie, na którym robiła różne figury więc cyrk był mi bliski od wczesnego dzieciństwa, spędzałam w nim dużo czasu i występowałam już jako małe dziecko. Kiedy byłam już trochę starsza, występowałam w nim zawsze kiedy przyjeżdżał do mojego rodzinnego miasta a później również zabierał mnie w trasę na całe zimowe ferie i letnie wakacje. W wieku 10 lat razem z koleżanką z sekcji cyrkowej poszłyśmy do dyrektora teatru, pokazałyśmy co potrafimy i wziął nas do cyrku. Występowałam w nim do 15 roku życia.

DZ - Jak toczyła się dalej Pani sportowa kariera i jak kształtowała się Pani sportowa osobowość?

DJ - Sport zawsze odgrywał ważną rolę w moim życiu. Oprócz akrobatyki trenowałam również łucznictwo i hokej na trawie. Ale właśnie akrobatyka odegrała kluczową rolę w mojej sportowej karierze i obecnym życiu. To sport, który okazał się mi najbliższy i któremu ciągle jestem wierna. Jedną z najistotniejszych rzeczy w moim życiu jest trening - walka z samym sobą, ze swoim charakterem, z lenistwem, z genetyką i z różnym wydarzeniami w życiu. Jest to pewnego rodzaju uzależnienie. Trening zawsze, czy to weekend czy święto zawsze coś robię, ćwiczę, wymyślam i próbuje. Uważam że akrobatyka uczy nas dyscypliny, odwagi, wzmacnia od środka i sprawia, że stajemy się silniejszymi ludźmi. Nie tylko fizycznie ale również emocjonalnie i psychicznie.

DZ - Jakie osoby wywarły na Panią największy wpływ i przyczyniły się do tego, że sport stał się nieodłączną częścią Pani życia?

DJ - Najważniejszą rolę w życiu sportowców odgrywa zazwyczaj trener i tak było również i w moim przypadku.
Oprócz tego że był surowy, był też moim pomocnikiem i doradcą a zarazem wielkim autorytetem. Był osobą, która mnie motywowała i emocjonalnie wspierała. Mądry trener to taki, który wysłucha, doradzi i dwudziesty raz coś raz powtórzy jeżeli jest taka potrzeba. Trener, który nie jest zainteresowany nie tylko zarobkiem ale przede wszystkim wynikami sportowymi swoich podopiecznych. W bardzo dużym stopniu ukształtowali mnie również rodzice, którzy zawsze byli ze mną i mnie wspierali. Dla mojego taty liczyła się przede wszystkim nauka a dopiero później sport. Dlatego oprócz sportowej kariery miałam bardzo dobre wyniki w nauce.

DZ - Jakie są najważniejsze wartości, które wyniosła Pani z tych wielu lat treningów i sportowych poczynań?

DJ - Jedną z najważniejszych rzeczy jakich się nauczyłam jest pewność, że jestem w stanie osiągnąć wszystko co sobie wymarzę i zaplanuję, wszystko nad czym pracuję jeśli tylko włożę w to odpowiednio dużo zaangażowania i wysiłku. Z lat sportowej pracy wyniosłam przede wszystkim szacunek do trenera i do współzawodników, przebojowość i odwagę i wiedzę, że nie zawsze będziesz na pierwszym miejscu podium. Godnie jest być również na drugim czy trzecim. Bardzo ważny był i jest w moim życiu samorozwój i kształcenie się jako sportowca, pokonanie strachu i odpowiedzialność nie tylko za siebie ale i całą grupę.

DZ - Na czym polega Pani trenerska praca z annopolską młodzieżą?

DJ - Praca ta polega na tym że uczę dzieci elementów akrobatyki, gimnastyki i tańca. Później dobieram je w pary i tworzę układy które następnie prezentujemy na scenie. Od zawsze uważam, że powinno się mieć indywidualne podejście do każdego dziecka i aby umieć podzielić ćwiczących na poziomy zaawansowania.

DZ - Ile dzieci ćwiczy obecnie w naszej gminie?

DJ - Jest to w tej chwili ok. 30 osób.

DZ - Wiele układów przedstawianych przez grupę Amino ma wyraźnie artystyczny charakter. Czy jest to więc sztuka czy jednak bardziej sport? Czym różni się gimnastyka od akrobatyki?

DJ - Jest to sport połączony ze sztuką. Nie jest to szkoła sportowa, dlatego znalazłam własny złoty środek. To akrobatyka połączona z elementami cyrku. Wprowadzamy różne sprzęty: kubek, stół, stojaki, hula - hoop a przy tym wprowadzamy elementy gimnastyki artystycznej: wstążka, piłka, maczugi. Gimnastyka jest bardzo podobna do akrobatyki ale różnica między tymi dwiema dyscyplinami sportu jest znaczna. W gimnastyce ważna jest siła i elastyczność , a w akrobatyce ta elastyczność, giętkość jest najważniejsza. Obie te dyscypliny uzupełniają się. Akrobatyka ćwiczona jest w parach a gimnastyka to ćwiczenia wykonywane na narzędziach.

DZ - Sama opracowuje Pani choreografię występów, tworzy układy akrobatyczne, dobiera muzykę pod którą są tworzone, nawet stroje projektuje Pani podobno sama. Skąd taka rozległa wiedza i zdolności?

DJ - Tak, sama tworzę układy i dobieram muzykę. Po prostu to kocham, wymyślanie nowego układu to dla mnie przyjemność. Zazwyczaj zaczynamy tworzyć układ i już za chwilę już wiem jaka muzyka będzie do niego pasowała. Zdarza się i tak, że w połowie coś zmieniam bo widzę, że to nie pasuje.
A uważam, że układ z muzyką muszą być jednością. Stroje w większości przypadków wymyślamy wspólnie z krawcową. Ja podsuwam jej pomysł, to co widzę pod dany układ a ona już dopracowuje szczegóły. Moja wiedza bierze się z kraju, z którego pochodzę. Pod względem układów, muzyki, stroju czy fryzury zawsze musiało być perfekcyjnie.

DZ - Jest to dyscyplina wymagająca wysiłku i ciężkiej, systematycznej pracy. W jaki sposób motywuje Pani dzieci do tego trudu i regularnych, również domowych treningów?

DJ- Akrobatyka, chociaż jest jedną z najbardziej widowiskowych dyscyplin sportu, jest również jedną z najcięższych. Dzieci motywuję tym, że przygotowujemy się do występów. Motywują je oklaski, brawa i uśmiech widza. Powtarzam im zawsze, że to co robią przyda się im w dorosłym życiu. Że będą wysportowane, zdyscyplinowane i zawsze wspominam im, że kiedyś mi podziękują.
Powtarzam dzieciom, że najważniejsze są codzienne treningi w domu. Ale i tak jest bardzo ciężko bo tylko garstka dzieci ćwiczy regularnie, codziennie, według moich zaleceń.

DZ - Patrząc z socjologicznego punktu widzenia uprawianie sportu staje się w obecnych czasach coraz ważniejszym aspektem życia. Jest to szczególnie znamienne w przypadku dzieci, które w erze komputerów często trudno jest odciągnąć od ekranu monitora czy telefonu. A w takich wsiach jak właśnie Dąbrowa, Opoka czy Świeciechów taki trening, możliwość uprawiania atrakcyjnego sportu staje się szansą na aktywne, kreatywne spędzenie czasu i rozwój dla chcących to robić dzieci.

D J- Uprawianie sportu i aktywność fizyczna to w dzisiejszych czasach rzeczy ważne i konieczne. To podstawa zdrowia i dobrego samopoczucia a mam wrażenie, że w pośpiechu życia wiele osób o tym zapomina.
Jeśli chodzi o dzieci to sport jest ważny tym bardziej, że kształtuje ich psychologiczną postawę, wyrabia w nich takie cechy jak dyscyplina i samozaparcie, uczy systematyczności, współpracy zespołowej i wielu innych cennych rzeczy. Rozwija też oczywiście sprawność fizyczną a wiemy przecież, że – jak mówi przysłowie – w zdrowym ciele zdrowy duch.
Takie przedsięwzięcie jakie prowadzę daje wielu dzieciom, osobom u których kręgosłup charakteru dopiero się kształtuje okazję do robienia czegoś ciekawego, czegoś z czym wcześniej nie miały kontaktu, możliwość zmierzenia się z samym sobą, ze swoimi słabościami ale również okazję do samorozwoju, do pokazania się na scenie, na masowych imprezach a jeśli zaangażują się w to naprawdę to być może również do sportowej kariery.
Sukces zależy wyłącznie od nich. Od ich siły woli, samodyscypliny i zaangażowania w to co robią.
Uważam że jest to mój mały, prywatny sukces, że w takich wsiach udało mi się nakłonić dzieci do trenowania i poznawania tego pięknego ale i wymagającego sportu jakim jest akrobatyka.

DZ - Podczas występów nie zawsze wszystko pójdzie idealnie. Zdarzają się pomyłki, czasem upadki, to po prostu taki sport. Jak dzieci reagują na takie sceniczne potknięcia i jak widzi je oko nauczyciela?

DJ - Podczas treningów zawsze powtarzam dzieciom, że musimy dążyć do perfekcji aby nie było upadków i potknięć. Tak mnie uczono i tak ja uczę młodzież. Tłumaczę im, że powtarzamy jakiś układ tyle razy po to aby kiedy przyjdzie potrzeba był wykonany idealnie.
Wypuszczam dzieci na scenę tylko wtedy kiedy jestem pewna, że układ wyjdzie bez błędów ale przypadki się oczywiście zdarzają.

Związane są z nimi różne okoliczności, np. śliska podłoga, mało miejsca, itd.

DZ - Jakim jest Pani trenerem?

DJ - Jakim jestem trenerem? Chyba nie mnie to oceniać a dzieciom i rodzicom. Ale mogę powiedzieć jedno. Jestem trenerem wymagającym. Staram się trzymać poziom i zabiegać o to aby było widać efekt naszej wspólnej, ciężkiej pracy. Z drugiej strony, nie jestem typem służbistki. Dzieci mogą ze mną porozmawiać, pośmiać się, napisać prywatna wiadomość. Zawsze staram się czymś dzieci pocieszyć. Ostatnio grupa dostała ode mnie kubki.

DZ - Również Pani sama pojawia się na scenie w układach wspólnie z dziećmi.

DJ - Tak. Pojawiam się zazwyczaj z najbardziej zaawansowaną grupą z Dąbrowy. Oprócz tego, że kocham występować na scenie, dziewczyny nie mogą beze mnie wykonać pewnych zaawansowanych technicznie i siłowo układów czy figur.

DZ - Podobno wszystkie cztery grupy, które Pani szkoli w jakiś sposób się od siebie różnią. Proszę nam opowiedzieć o tych subtelnych różnicach.

DJ - Tak, grupy z poszczególnych wsi trochę się różnią.

Dąbrowa : Ta grupa wyjątkowo dobrała się poziomem. Dzieci z Dąbrowy oprócz treningów bardzo ciężko ćwiczą w domu. Dlatego z nimi jestem w stanie pójść szybciej do przodu i tworzyć więcej zaawansowanych układów.

Kosin: Bardzo lubię przebywać z dziećmi z Kosina. Potrafią i śmiać się i skupić się na pracy kiedy potrzeba. Są zawsze wdzięczne i wyrozumiale. I poziomem też idą do przodu.

Świeciechów: Tutaj więcej jest starszych dzieci. Jest to jedyna grupa która przed treningiem, kiedy przyjeżdżałam zawsze witała mnie na podwórku głośnym „Dzień dobry!" Właśnie od jednej z dziewczyn dostałam pocztówkę znad morza co było dla mnie miłym zaskoczeniem.

Opoka: Wcześniej było dwóch chłopców i to wyróżniało tę grupę wśród innych. Bardzo ubolewam nad tym, że chłopcy zrezygnowali.

DZ - Treningi odbywające się w szkołach z udziałem uczniów tych szkół to współpraca z dyrektorami tych szkół, wychowawcami, rodzicami dzieci. Jak ona się układa?

DJ - Jestem wdzięczna każdemu z dyrektorów szkół w których prowadzę treningi. Szczególnie jestem wdzięczna Pani Dyrektor z Dąbrowy która wsparła i uwierzyła we mnie, podobnie jak reszcie Dyrektorów którzy pozwolili mi rozwijać akrobatykę w gminie i zawsze mnie wspierają i pomagają.
Jestem też wdzięczna Urzędowi Miasta i Gminy Annopol za możliwość występów na gminnych uroczystościach.
Dziękuję w tym miejscu również Starostwu Powiatowemu za zakup dresów dla zespołu, każdy taki gest pomocy jest dla nas bardzo ważny. Dziękuję dzieciom i ich rodzicom za chęci i starania oraz naszym obserwatorom, którzy przyjeżdżają, oglądają treningi i wspierają nas na duchu. Jestem też wdzięczna mojej mamie, która od zawsze mnie wspiera i mi doradza, jak i mojemu mężowi, który od kiedy pamiętam namawiał mnie, abym miała coś swojego. Dzięki niemu znam polską muzykę i polskie obyczaje.

DZ - W okresie zaledwie kilku miesięcy daliście niezliczoną ilość występów. Proszę wymienić te najważniejsze, te które najbardziej zapadły w pamięć.

DJ - Występów było wiele co mnie niezmiernie cieszy. Chyba najmocniej zapadł mi w pamięć nasz pierwszy, miał on miejsce podczas WOŚP-u w Centrum Kultury w Annopolu. Takie zaskoczenie w oczach widza i z drugiej strony duma i radość dla mnie jako trenera, że udało się po dwóch zaledwie miesiącach ćwiczeń pokazać bardzo ciężki i trudny układ. Zawsze wspominam z radością występy w Grabówce. Często jesteśmy tam zapraszani i zawsze cudownie nas tam przyjmują. Jestem za to niezmiernie wdzięczna Dyrektor tamtejszej Szkoły Podstawowej, Pani Ewie Mirosław.

DZ - W kontekście działania i popularności grupy można już chyba śmiało mówić o sukcesie. Jest wiele propozycji występów, dostaje Pani również propozycje pracy trenerskiej z innych miast. Czy nie spoczniecie na laurach? Czy jest nadal ten sam zapał do pracy co na początku?

DJ - Też uważam, że udało mi się w bardzo krótkim czasie stworzyć zespół który cieszy się dużą popularnością, który jest podziwiany i często zapraszany. Podczas pokazów na Pikniku Rodzinnym w Kraśniku gdzie występowaliśmy z wspólnie z gwiazdorem Rafałem Maserakiem usłyszeliśmy od Starosty Kraśnickiego bardzo miłe słowa: „Musimy z Was zrobić produkt lokalny."

Zapału jest wiele i chęci też. Przed nami wiele wyzwań i dużo ciężkiej pracy. Teraz będziemy się przygotowywali do koncertu całej grupy Amino z okazji pierwszej rocznicy działania który chcę zrobić w styczniu, oczywiście we współpracy z działem oświaty i promocji Gminy Annopol.

DZ - Jak widzi Pani przyszłość grupy? W jakim kierunku powinna się potoczyć ta sportowa praca z dziećmi?

DJ - Chciałbym utworzyć w przyszłości klub sportowy abym mogła zgłaszać dzieci na zawody i różne konkursy.

DZ - Czego można na koniec życzyć Pani i grupie Amino?

DJ - Proszę nam życzyć żebyśmy dali radę przetrwać zimę bo będzie problem z dojściem na trening.
To oczywiście żart a bardziej serio to aby nie było kontuzji, powodzenia w naszych poczynaniach i kolejnych sukcesów.

DZ - Tego więc życzę Pani oraz całemu zespołowi i dziękuję za miłą rozmowę.

DJ - Ja również serdecznie dziękuję i do zobaczenia na występach.

CYFROWE KOMPETENCJE SPOŁECZEŃSTWA

Gmina Annopol uzyskała dofinansowanie na realizację projektu „Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców gmin Polski Południowo – Wschodniej", współfinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, Oś Priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa", Działanie 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych". Wartość zadania wynosi 80 372,00zł.
Projekt skierowany jest do 144 mieszkańców naszej gminy powyżej 25 roku życia. Działania szkoleniowe zostaną przeprowadzone w obszarach: „Kultura w sieci" i „Rolnik w sieci". Szkolenia będą realizowane od miesiąca listopada 2018r. do marca 2019 r. w szkołach w Annopolu, Grabówce, Świeciechowie, Kosinie, Dąbrowie i Opoce.

Zostanie zakupione 9 zestawów komputerowych. Informacje o naborach uczestników szkoleń zostaną zamieszczone na stronie internetowej gminy, jednostek organizacyjnych, słupach ogłoszeniowych oraz tablicach informacyjnych w sołectwach.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

KRONIKA POLICYJNA

NIELEGALNA TAMA NA SANNIE W BOROWIE

Annopolska Policja prowadzi postępowanie w sprawie samowoli budowlanej jakiej dopuścił się mieszkaniec Borowa. Wybudował on nielegalnie tamę – próg rzeczny na Sannie.

„Spiętrzenie wody w rzece spowodowało poszerzenie jej koryta i powstanie rozlewiska w miejscu gdzie wcześniej istniał bród oraz podtapianie prywatnych działek. Mieszkańcy Borowa zgłosili sprawę do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie" - pisze red. Paweł Bieleń w artykule dla Gońca Gazety Powiatowej.

WŁAMANIE NA FACEBOOKA

Mieszkanka Dąbrowy padła ofiarą włamania się przez nieznanego sprawcę na jej konto na facebooku. Sprawca pobrał jej kontakty oraz fotografie a następnie przy użyciu jej wizerunku stworzył fałszywy profil z obraźliwym tekstem i rozesłał go do jej znajomych.

USZKODZENIE AUT W JANISZOWIE

35-latek zamieszkały w gminie Annopol 31.08.2018 uszkodził w Janiszowie samochód marki Opel uderzając w niego rękoma.

Poszkodowany ocenił wartość strat na 5000zł. Jeszcze tego samego dnia, z użyciem drewnianej pałki, ten sam mężczyzna dokonał uszkodzenia auta marki VW Passat należącego do mieszkańca gminy Annopol.

Poszkodowany ocenił wartość strat na 700zł.

WYWRÓCILI AUTO W NATALINIE

30-latek zamieszkały w Natalinie zgłosił na Komisariat Policji w Annopolu przewrócenie auta Daewoo Matiz, którego dokonali nieznani mu sprawcy. Poszkodowany wycenił straty na 1000zł.

SAMOWOLA BUDOWLANA W JANISZOWIE

56-latek zamieszkały w gminie Annopol dokonał bez wymaganego prawem zezwolenia budowy budynku gospodarczego w Janiszowie. Samowola budowlana została ujawniona w lipcu przez KP wAnnopolu.

WYPADEK PRZED MOSTEM

30 sierpnia na drodze krajowej nr 74 w pobliżu stacji paliw znajdującej się przed annopolskim mostem doszło do wypadku drogowego.

W wyniku zderzenia samochodu osobowego i motocykla kierowca tego drugiego trafił do szpitala.

Ze wstępnych ustaleń policji na miejscu zdarzenia wynikało, że jego sprawcą jest kobieta kierująca samochodem osobowym.

- Kobieta, nie upewniając się o możliwości wykonania bezpiecznego skrętu w lewo na stację paliw, zajechała drogę motocykliście. Doszło do zderzenia pojazdów, w wyniku którego kierowca kawasaki trafił do szpitala z obrażeniami ciała.

MOTOCYKLISTA KONTRA PIES

Do wypadku drogowego doszło 8 lipca w Świeciechowie. 38-latek z Annopola kierując motocyklem w trakcie manewru omijania psa, który nagle wbiegł na jezdnię, stracił panowanie nad pojazdem i się wywrócił. W wyniku zdarzenia doznał złamania obojczyka i pozostał na leczeniu w szpitalu.

WYPADEK W NOWYM RACHOWIE

Wieczorem 27 sierpnia w Nowym Rachowie doszło do wypadku drogowego. W wyniku zderzenia samochodu osobowego z busem dwie osoby trafiły do szpitala. Ze wstępnych ustaleń prowadzących czynności policjantów z KP w Annopolu wynikało, że do wypadku doszło w momencie gdy kierująca VW 39-letnia mieszkanka gminy Annopol wykonywała skręt w lewo na skrzyżowaniu.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI CIĄGNIKA

Mieszkaniec sąsiedniej gminy zginął tragicznie 31.08.2018. w Salominie pod kołami własnego ciągnika. Jak informują policjanci, przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zabezpieczenie ciągnika rolniczego, który stoczył się po nierówności terenu i przygniótł mężczyznę tylnym kołem. Wykonane na miejscu czynności z udziałem Prokuratora Rejonowego i biegłego lekarza nie stwierdziły działania osób trzecich. Zwłoki decyzją prokuratury przewieziono na sekcję.

ŚMIERDZĄCY WYCIEK NA UL. SKAŁY

W godzinach wieczornych 20 września na ul.Skały doszło do zanieczyszczenia odcinka drogi powiatowej. Podczas transportu na ulicę wylały się odpady mineralne z zakładu zajmującego się przeróbką tworzyw sztucznych.

„Na szczęście okazało się, że nie była to jakaś niebezpieczna dla zdrowia substancja. Były to odpady mineralne pochodzące z zakładu zajmującego się recyklingiem tworzyw sztucznych, które mogą być wykorzystywane jako nawóz na polu. I w tym właśnie celu były transportowane. Burta pojazdu którym były przewożone była źle zapięta i w ten sposób trafiły one na drogę" - informuje asp. sztab. Janusz Majewski z KPP w Kraśniku.

Na miejscu interweniowała straż pożarna. Droga wstępnie została uprzątnięta przez strażaków, by maź która się na niej znalazła nie stwarzała zagrożenia w ruchu. Do całkowitego zebrania nieczystości zobowiązana została osoba, która je przewoziła. Mieszkańcy ul. Skały, którzy jeszcze przez kilka dni zmagali się z bardzo nieprzyjemną wonią nie wierzą informacjom podanym przez rzecznika.

Wielu z nich poniosło koszty związane z zaistniałym zdarzeniem i niedopełnieniem zobowiązania przez jego sprawcę. Niektórzy byli zmuszeni kilkukrotnie korzystać z usług myjni samochodowej aby pozbyć się z aut uciążliwej woni.

ZATRZYMANI PO POBICIU

Policjanci z Komisariatu Policji w Annopolu wraz z funkcjonariuszami z KPP w Kraśniku 08.09.2018 zatrzymali w wyniku poszukiwań dwóch 18-latków z gminy Trzydnik Duży, którzy pobili mieszkańca tej gminy m.in. kopiąc go po całym ciele, a później zażądali od niego pieniędzy. Pokrzywdzony wykorzystując zamieszanie zdołał uciec i wezwać pomoc.

ANNOPOLANIN ARESZTOWANY PO WSZCZĘCIU AWANTURY

Policjanci z Komisariatu Policji w Annopolu otrzymali w pierwszych dniach września zawiadomienie o awanturze domowej na terenie miasta.

Mężczyzna, którego dotyczyło zdarzenie był dobrze znany funkcjonariuszom. Był on już kilkukrotnie karany.

- Policjanci zauważyli 36-latka kilkaset metrów od domu, w którym doszło do awantury. W trakcie próby zatrzymania mężczyzna początkowo zaczął uciekać, a następnie rzucił się do bicia interweniujących stróżów prawa. - informuje rzecznik KPP w Kraśniku asp. sztab. Janusz Majewski.

Funkcjonariusze obezwładnili i zatrzymali atakującego.

Mężczyzna był nietrzeźwy, badanie wykazało nieomal 2 promile alkoholu w organizmie. W trakcie przeszukania rzeczy, które posiadał przy sobie, policjanci znaleźli w plecaku woreczek z zawartością suszu roślinnego. Analiza wykazała, iż jest to ponad 100 gramów marihuany – dodaje rzecznik.

Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Na podstawie złożonego przez rodzinę zawiadomienia o znęcaniu się i przemocy, których dopuścił się w warunkach recydywy oraz za znieważenie i naruszenie nietykalności fizycznej interweniujących funkcjonariuszy, a także posiadanie narkotyków Sąd Rejonowy w Kraśniku zdecydował o zastosowaniu wobec mężczyzny aresztu tymczasowego na okres trzech miesięcy. Teraz grozi mu kara wieloletniego pozbawienia wolności.

Kronika policyjna powstaje na podstawie materiałów prasowych Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku i opracowywanych na ich bazie artykułów z rubryki 'Na sygnale' Gońca Gazeta Powiatowa.

PAWEŁ RACZYŃSKI POBIEGNIE W NEW YORK MARATHON

Miniony kwartał był dla mnie czasem intensywnych treningów i zawodów podczas których sześciokrotnie stanąłem na podium, w tym dwukrotnie na jego najwyższym stopniu.
Wraz z żołnierzami z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (czterech mężczyzn i jedna kobieta) 28 lipca wziąłem udział w sztafecie maratońskiej nad jeziorem Głębokim w woj. lubuskim, w której zajęliśmy drugie miejsce.
5 sierpnia wystartowałem w biegu na dystansie 10 km w Opalenicy k/ Poznania. Zająłem w nim drugą lokatę przegrywając ze zwycięzcą na końcowych metrach zaledwie o dwie sekundy. Tempo biegu do 7km było treningowe 3:35/km natomiast ostatnie 3 km pokonałem w 9 minut 16 s. Zawody ukończyło 336 biegaczy
15 sierpnia wystartowałem znów na swoim ulubionym dystansie 10 km w Działdowie odnosząc pewne zwycięstwo na dość trudnej trasie, z czasem 33 min 18 s.
Kolejne zwycięstwo na tym dystansie odniosłem 26 sierpnia w Krośnie Odrzańskim. Bieg ten miał charakter typowo taktyczny, ponieważ do siódmego kilometra kontrowałem lidera dając mu zmianę, którą dowiozłem zwycięsko już do samej mety. Zawody ukończyło 290 zawodników.
2 września to już Międzynarodowy Półmaraton w Pile o długości 21 km 97 m. Jest to jeden z najbardziej prestiżowych biegów na tym dystansie w kraju, który w tym roku ukończyło 3824 biegaczy. Zająłem w nim indywidualnie 22 miejsce z czasem 1:13min 41 s. Zawody zdominowali biegacze z Kenii.
Podczas półmaratonu rozegrane zostały także Mistrzostwa Wojska Polskiego na tym dystansie, gdzie wraz z kolegami i koleżankami z 11 Dywizji Kawalerii Pancernej sięgnęliśmy po drużynowe wicemistrzostwo Wojska Polskiego ulegając tylko żołnierzom z 12 Dywizji Zmechanizowanej.
22 września wziąłem znów udział w sztafecie maratońskiej 42km na trasie Guben (Niemcy) - Gubin - Krosno Odrzańskie gdzie wraz z drużyną 17 Brygady Zmechanizowanej (trzech mężczyzn i jedna kobieta) wywalczyliśmy trzecie miejsce. Zawody ukończyło 34 ekipy.
Ważnym dla mnie dniem był 3 września kiedy to tuż po otrzymaniu wizy do USA rozpocząłem intensywne przygotowania do ,,zawodów życia" jakimi będzie dla mnie niewątpliwie słynny nowojorski New York Marathon. W tym roku wystartuje w nim rekordowa liczba uczestników, prawie 54 tysiące biegaczy z różnych stron świata. Obecnie do maratonu przygotowuję się we Wrocławiu, pokonując tygodniowo około 160 km.

- Do Twojego 'biegu życia' pozostało już tylko kilka tygodni. Jak oceniasz swoje przygotowanie?
- Moje przygotowanie w skali od 1 do 10 oceniam w tej chwili na 8. Nie jest to jeszcze maksimum, ponieważ obecnie przebywam na szkoleniu wojskowym we Wrocławiu, a treningi wykonuję popołudniami, niekiedy już na zmęczonych mocno nogach. Brak regeneracji robi swoje. Na szczęście będę tam tylko do 4 października i w ostatnim miesiącu przed maratonem mam nadzieję nadrobić wszystkie zaległości w treningu jak i regeneracji, która jest chyba nawet bardziej istotna niż sam trening, by 4 listopada być w pełni dyspozycji.
- Czy masz przygotowaną konkretną strategię biegu? Zdradź nam kilka szczegółów.
- Oczywiście. Jeśli chodzi o samą strategie, mam utrzymać do 30 km równe tempo 3:40/km i jeśli zostanie sił to przyspieszać, choć zdaje sobie sprawę z tego, że nie będzie to takie łatwe ze względu na profil trasy. Najważniejsze to nie zacząć zbyt mocno, bo na pewno podczas takich zawodów na samym starcie będą towarzyszyły ogromne emocje, za które w połowie dystansu można surowo zapłacić.

- Z jakiego wyniku będziesz zadowolony? Jak oceniasz swoje szanse?
-Jeśli chodzi o moje szanse to na pewno byłbym zadowolony gdybym znalazł się w pierwszej setce tych zawodów co jest bardzo realne. Warto w tym miejscu dodać, że jest to największy na świecie maraton. Weźmie w nim udział 54 tys. zawodników ze wszystkich zakątków globu.
- Kilka słów o najważniejszych rywalach na trasie?
- Na starcie zobaczymy między innymi gwiazdy światowej lekkoatletyki. Jeśli ktoś interesuje się sportem, zna z pewnością Kenijczyka Bernarda Lagata, dwukrotnego wicemistrza olimpijskiego w biegu na 1500 m,który debiutuje w maratonie czy tez zwycięzcę nowojorskiego maratonu sprzed roku Geoffreya Kamworora legitymującego się świetnym wynikiem na 10 km, 26:52. . Czas w jaki ja celuje w maratonie to 2h 40 minut. Jest to oczywiście do zrobienia.
- Wiadomo Ci może jak wielu Polaków wystartuje w tych zawodach?
- Nie znam dokładnej liczby ale z pewnością kilkuset. Tylko ze mną leci 150. Dla pierwszego Polaka na mecie jest nagroda specjalna od Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku.
- Na jak długo lecisz do USA?
Czy poza zawodami uda Ci się również trochę pozwiedzać?
- Do USA lecę na tydzień. Główny cel to oczywiście maraton, ale na pewno po biegu będzie jeszcze czas, by odwiedzić choć kilka najciekawszych miejsc w Nowym Jorku.
- Życzymy Ci więc szczęśliwej podróży za wielką wodę i trzymamy kciuki za jak najpomyślniejszy start.
- Nie dziękuję aby nie zapeszać, ale szczęście na pewno się przyda.

Rozmawiał Dariusz Zgardziński

MANIA BIEGANIA

Spojrzałem dzisiaj na tegoroczne medale, które zdobyłem na zawodach w bieganiu, a mam ich już 40. Okazuje się, że od sierpnia prawie wszystkie mają biało-czerwone wstążki. To znaczy, że zaczął się okres na biegi z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Oprócz cyklicznych biegów niepodległościowych 11 listopada, do tych niezwiązanych z niepodległością organizatorzy wstawiają wątek "niepodległościowy", a to poprzez dodatkowy pomiar czasu na 1918 metrze, lub inną okoliczność np. bohaterów walk o niepodległość z danej miejscowości czy okolicy. Organizowane są też biegi jednorazowe z tej okazji. Taki bieg odbył się 23 września w Połańcu, w którym brałem udział. W pakiecie startowym oprócz koszulek znalazło się kilka gadżetów związanych z tym świętem, a przede wszystkim medale i puchary dla zwycięzców. Chociaż bieg w koszulkach organizatora nie był obowiązkowy to i tak większość biegaczy je założyła by podkreślić ważność tego święta. Po odegraniu hymnu zawodnicy wyruszyli na 8-mio km trasę. Jako 11 na 103 zawodników pojawiłem się i ja z czasem 33 min. 14 sekund, co dało mi też pierwsze miejsce w kategorii wiekowej. Dodam, że oprócz biegania odbyła się też rywalizacja w marszu Nordic Walking.
Kolejny nowy bieg zorganizowany został w Stalowej Woli. Warto o nim wspomnieć chociażby dlatego, że był to bieg charytatywny, gdzie koszty opłaty wpisowej przeznaczone zostały na pomoc dla Anity-11 letniej dziewczynki ze Stalowej Woli, chorej na nowotwór.
Biegacze dopisali (około 250), a mieli do wyboru dwa dystanse biegu przełajowego o długości 7,6 km i 19,7 km.
Ponieważ dzień wcześniej startowałem w Mielcu zdecydowałem się na krótszy dystans.
Biegi po lesie są wymagające, mimo to udało mi się zająć 12 miejsce na 155 startujących i pierwsze w kategorii wiekowej.Najlepsi zawodnicy obu biegów oprócz nagród finansowych otrzymali komplet felg marki Anzio Wheels od głównego sponsora firmy Superior Industries, a zawodnicy w kategoriach wiekowych pamiątkowe statuetki.
W każdą sobotę i niedzielę w różnych miejscowościach odbywają się zawody w bieganiu. Startują w nich tysiące biegaczy. Większość z nich nie liczy na żadne nagrody, a mimo to są, co ich ciągnie. Przypominam sobie swoje początki, kiedy po 5-ciu miesiącach biegania po miejscowym lesie po raz pierwszy wziąłem udział w zawodach na 10 km. Radość była ogromna, chociaż przybiegłem w końcówce. Nie zawsze chodzi o to by stanąć na podium. Jedni mają na celu, aby zmieścić się w limicie czasu, inni chcą pobić własne życiówki, jeszcze inni rywalizują z zawodnikami na tym samym poziomie, a niektórzy lubią biegać w grupie. A na pewno wszyscy uwielbiają atmosferę jaka panuje na tego typu zawodach. Są i tacy, którzy biegają tylko dla siebie, nie biorąc udziału w zawodach. Dla zdrowia, dla poprawy kondycji, dla lepszego samopoczucia, czy dla zrzucenia nadwagi. Takie były moje cele, kiedy zaczynałem biegać. Gorąco polecam i zachęcam, jedna z najtańszych dyscyplin sportowych, a tyle korzyści.
Dla początkujących przedstawiam plan według którego ja zaczynałem przygodę z bieganiem. Treningi odbywały się we wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Plan 30 minut ciągłego biegu w 10 tygodni
Tydzień 1 bieg 2 min marsz 4 min = 5x (5 powtórzeń)
Tydzień 2 bieg 3 min marsz 3 min = 5x
Tydzień 3 bieg 5 min marsz 2,5 min = 4x
Tydzień 4 bieg 7 min marsz 3 min = 3x
Tydzień 5 bieg 8 min marsz 2 min = 3x
Tydzień 6 bieg 9 min marsz 2 min = 2x
Tydzień 7 bieg 9 min marsz 1 min = 3x
Tydzień 8 bieg 13 min marsz 2 min = 2x
Tydzień 9 bieg 14 min marsz 1 min = 2x
Tydzień 10 bieg 30 min

Plan można oczywiście delikatnie modyfikować, zalecam jednak zbytnio nie "wyrywać się". Wszystkim zaczynającym życzę wytrwałości i silnej woli. I do zobaczenia na biegowych ścieżkach.

Wiesław Szabat

Na podium Połanieckiego Biegu Niepodległości

DOFINANSOWANIE NA ZAKUP SPRZĘTU DLA OSP

20 sierpnia Burmistrz Annopola Wiesław Liwiński podpisał umowę z Ministrem Sprawiedliwości na powierzenie realizacji zadań z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. Przedmiotem umowy jest zakup sprzętu do realizacji zadań dla ochotniczych straży pożarnych: wyposażenia i urządzeń ratownictwa, niezbędnych do udzielenia pomocy poszkodowanym bezpośrednio na miejscu popełnienia przestępstwa. Dysponent Funduszu udzielił dotację celową w kwocie 111 800,00 zł,(słownie: sto jedenaście tysięcy osiemset złotych 00/100). Gmina zobowiązała się do zapewnienia i wykorzystania wkładu własnego w wysokości 1% tj. 1 129,29 zł (słownie: jeden tysiąc sto dwadzieścia dziewięć złotych 29/100). Po przeprowadzeniu postępowania przetargowego wybrano ofertę wykonawcy na dostawę sprzętu Firmę „HORPOL". Termin realizacji do dnia 19.10.2018 roku.

Wykaz sprzętu:
1. Zestaw ratownictwa medycznego PSP wraz z deską ortopedyczną i szynami typu Kramera, spełniający wymagania minimalne zawarte w wytycznych do organizacji ratownictwa medycznego w KRSG
2. Defibrylator AED w skrzynce Peli spełniający wymagania techniczno-użytkowe dla zautomatyzowanych defibrylatorów (AED) w KSRG
3. Zestaw narzędzi hydraulicznych:
- Agregat Hydrauliczny V 50 ECO
- Nożyce hydrauliczne RSX 160-50
- Rozpieracz ramieniowy SP 49 z akcesoriami
- Wąż hydrauliczny 2x10m.
4. Zestaw wysokociśnieniowych poduszek podnośnikowych
5. Osprzęt do zasilania z butli sprężonego powietrza wysokociśnieniowych poduszek pneumatycznych w składzie:
- Wąż napełniający 2x5m.
- Sterownik podwójny prosty
- Reduktor butlowy ciśnienia 200/300bar
6. Butla na sprężone powietrze do podnoszenia poduszek pneumatycznych o pojemności min. 6l
7. Agregat prądotwórczy 1-faz z AVR EKO
8. Pilarka łańcuchowa do drewna o napędzie spalinowym,
9. Maszt oświetleniowy

Na terenie Gminy Annopol działa trzynaście jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej które dbają o bezpieczeństwo publiczne gminy. Zadania te wpisują się w Strategię Rozwoju Gminy Annopol na lata 2016 – 2023 rozdz. 3 pkt 6. Braki w wyposażeniu pomniejszają ich możliwości udzielania profesjonalnej pomocy poszkodowanym w wyniku przestępstw np. uczestnikom wypadków drogowych, poszkodowanym w wyniku podpaleń lub innych zagrożeń. Skuteczność działań straży pożarnej(oprócz właściwego wyszkolenia i czasu podjęcia czynności ratowniczych) w znacznej mierze zależy od sprzętu ratowniczego jakim się posługują.

Gmina Annopol położona jest przy drodze krajowej Nr 74 i najdalej oddalona od Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kraśniku. Przez Gminę której naturalną granicą na odcinku 22 kilometrów jest rzeka Wisła z mostem, przebiega też 35 kilometrów dróg wojewódzkich.

Taka lokalizacja sprawia, że wielokrotnie pierwszymi ratownikami przy zdarzeniach są druhowie OSP, to od ich wyposażenia oraz czynności wykonywanych w pierwszej fazie działań niejednokrotnie zależy zdrowie i życie ludzkie. Na naszym terenie często występują podtopienia i powodzie, które są dużym zagrożeniem dla miejscowej ludności. W pierwszej kolejności pomocy udzielają strażacy znający teren a przez posiadanie odpowiedniego sprzętu ich pomoc jest skuteczniejsza.

Pozyskanie sprzętu wpłynie na skuteczność prowadzonych działań, niesionej pomocy poszkodowanym i własnego bezpieczeństwa. Udzielanie pomocy przedmedycznej przez odpowiednio wyposażone jednostki niejednokrotnie uratuje życie ludzkie. Posiadanie profesjonalnych urządzeń pozwoli sprawniej działać podczas akcji przeciwpowodziowych lub innych zagrożeń żywiołowych, lub ewentualnie szybciej usuwać ich skutki a mieszkańcy gminy będą czuć się bezpieczniej.

UM

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl

FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI

XXIV FINAŁ MISTRZOSTW POLSKI W MINISIATKÓWCE

W dniach 6-8 lipca 2018 r. w Zabrzu rozegrany został XXIV Ogólnopolski Turniej Mini Siatkówki Kinder+Sport. To jeden z największych turniejów w Europie i na świecie.

To właśnie w tych zawodach udział bierze najwięcej młodych zawodniczek i zawodników.

To wielkie święto młodzieżowej siatkówki.

W tegorocznym finale przez trzy dni rywalizacji na 24 boiskach wzięło udział 192 zespoły dziewcząt i chłopców w kategorii „dwójek", „trójek" i „czwórek". Areną zmagań była hala MOSiR przy ulicy Matejki 6 w Zabrzu. Łącznie w zawodach wzięło blisko 1000 zawodniczek i zawodników. Przed halą MOSiR w Zabrzu rozstawiona była specjalna strefa Joy of Moving, w której to zawodniczki i zawodnicy mogli chwilę odpocząć pomiędzy meczami. Organizatorzy przygotowali również boiska do gry w siatkówkę plażową, na których uczestnicy mogli pograć i potrenować z Ambasadorami Kinder+Sport - Sebastianem Świderskim i Piotrem Gruszką

Awans do turnieju finałowego wywalczyły po dwa najlepsze zespoły w każdej kategorii z każdego województwa. W tegorocznej edycji po raz kolejny pobity został rekord łącznej ilości uczestników – do turniejów eliminacyjnych przystąpiło 44 167 młodych sportowców w wieku 10 – 13 lat.

Jako mistrzowie i wicemistrzynie województwa lubelskiego w kategorii "dwójek" zagrali na turnieju nasi wychowankowie, zawodnicy klubu „Skałka" Annopol.

Drużyna chłopców w składzie: Kacper Trębacz, Kacper Badura, Konrad Plewa oraz drużyna dziewcząt: Nadia Barszcz, Weronika Lenart, Oliwia Jabłońska.

Sam udział na tym etapie rozgrywek to już bardzo duży sukces siatkarzy i siatkarek z Annopola, którzy znaleźli się wśród trzydziestu dwóch najlepszych drużyn w Polsce w kategorii „dwójek" . Wszyscy zawodnicy zasługują na pochwałę za zaangażowanie i walkę o każdy punkt. Należy podkreślić, że doświadczenie zdobyte podczas udział w turnieju oraz rywalizacja z najlepszymi drużynami w Polsce będą procentować w przyszłości.

Siatkarze „Skałki" to młodzi i perspektywiczni zawodnicy, którzy jeszcze w przyszłych latach będą mieć możliwość zaprezentowania swoich umiejętności siatkarskich. Należy podkreślić również fakt, że jest to już drugi udział klubu sportowego MKS Skała Annopol w Mistrzostwach Polski w mini siatkówce. W roku 2016 w Mistrzostwach Polski grali Daniel Wroński, Wiktor Mysłowski oraz Dawid Paćkowski.

Doskonałe wyniki naszych siatkarzy to ogromna zasługa, zaangażowanie i wysiłek sportowy trenerów pracujących z młodzieżą: Renaty Ul, Józefa Wojtaszka, Zbigniewa Siewierskiego.

Udział w tak dużej ogólnopolskiej imprezie jest doskonałą promocją naszego miasta i powiatu.

Zarząd MKS-u Skałka Annopol serdecznie dziękuje wszystkim osobom prywatnym i instytucjom za wsparcie finansowe, rodzicom za doping podczas turniejów, wysiłek i zaangażowanie, które przyczyniło się do osiągniętego sukcesu.

KOMUNIKAT KOŃCOWY XXIV OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU MINI SIATKÓWKI KINDER + SPORT ZABRZE 2018

DWÓJKI CHŁOPCÓW
1. PSP 11 Kędzierzyn-Koźle I
2. IUKS JEDYNKA POZNAŃ
3. MKS BZURA OZORKÓW
4. Akademia UKPS Lubin
5. TREFL GDAŃSK
6. PSP 11 Kędzierzyn-Koźle II
7. UKS Koral Wrocław
8. SUKSS Suwałki
9. UKS "Orliki" Międzyrzecz I
10. Gorlicki Klub Piłki Siatkowej Gorlice
11. MUKS Piętnastka Białystok
12. KS WIFAMA ŁÓDŹ
13. Uczniowski Klub Sportowy 22 Kraków
14. Dziecięco Młodzieżowy Klub Siatkarski PLAS Kielce
15. UMKS MOS Wola Warszawa
16. UKS "Orliki" Międzyrzecz II
17. LECHOWO
18. KS STAL GRUDZIĄDZ
19. HERMES DYWITY
20. SP NR 34 Poznań
21. JKS/Sikret Gliwice
22. Dziecięco Młodzieżowy Klub Siatkarski PLAS Kielce 2
23. MKS Skałka Annopol / tr. Józef Wojtaszek/
24. Anbud MKS Będzin
25. KS Saska Warszawa
26. AKS - SP-2 Rzeszów
27. WRC FITLINE KAEMKA STAROGARD GDAŃSKI
28. SP 60 BYDGOSZCZ
29. AKS - MOS Rzeszów
30. SP 13 KOSZALIN / AMPS KOŁOBRZEG
31. UKS Serbinów Biała Podlaska
32. KS STOCZNIA M&W DARŁOWO 1

DWÓJKI DZIEWCZĄT

1. MUKS JOKER ŚWIECIE/MUKS SPARTAKUS LNIANO
2. MKS Dwójka Zawiercie
3. GLKS Nadarzyn
4. Rekord Zambrów 1
5. Klub Sportowy GORCE Nowy Targ
6. Stowarzyszenie Lokalne Salezjańskiej Organizacji Sportowej SL SALOS
7. UKS CZWÓRKA ALEKSANDRÓW Ł.
8. SP PĘPOWO
9. JKS SMS Jastrzębie
10. ŁMLKS ŁASKOVIA ŁASK
11. ULKS Zahir Volley Wschowa
12. UKS Beta Błonie
13. UKS PIAST KOBYLNICA
14. UKS Wieża Radków I
15. UKS ARES Nowa Sól
16. PKS PIAST Poniec
17. UKS BARNIM GOLENIÓW 1
18. Enea PTPS Piła
19. UKS POGODNO SP 48 SZCZECIN 2
20. TKST BUDOWLANI TORUŃ
21. UKS Wieża Radków II
22. UMKS MIKRO EŁK
23. UNI ECO Opole
24. ULKS Chobrzany
25. LECHOWO
26. LUKS SUKCES Komprachcice
27. Rekord Zambrów 2
28. MKS Skałka Annopol /tr. Renata Ul/
29. UKS Jagiellończyk Biała Podlaska
30. GOSiRKI Jedlicze
31. MKS V LO Rzeszów
32. Stowarzyszenie Victoria Kazimierza Wielka

POCZĄTEK ROZGRYWEK SIATKARSKICH W SEZONIE 2018/19

Występem w Chełmie w dniach 29-30 września 2018 r. na dwudniowym turnieju, zapoczątkowali swój udział zawodnicy Skałki w rozgrywkach Wojewódzkiej Ligi Piłki Siatkowej Młodzików.
Liga wojewódzka młodzików to seria czterech dwudniowych turniejów, w których zespoły grają mecze „każdy z każdym" do dwóch wygranych setów. Dwa najlepsze zespoły uzyskają prawo dalszej gry w półfinałach Mistrzostw Polski Młodzików.
Do rozgrywek w pierwszym turnieju w Chełmie zgłosiły się zespoły:

1. TPS Lublin
2. UKS Serbinów Biała Podlaska
3. UKS Międzyrzecka Trójka
4. UKS Tempo Chełm I
5. MKS Avia Świdnik
6. MKS Skałka Annopol
7. UKS Tempo Chełm II

Skład zespołu Skałki Annopol: Grzesik Dominik/2006/, Jakubczak Marcin/2005/, Młynarczyk Oskar/2006/, Mysłowski Wiktor/2006/, Pańkowski Dawid/2005/, Stawiarski Jakub/2005/, Ufniarz Mateusz/2005/, Wroński Daniel/2005/, Wroński Bartosz/2005/. Tr. Zbigniew Siewierski

Klasyfikacja końcowa turnieju:

Kategoria „trójki" dziewcząt
I miejsce / Weronika Lenart, Nadia Barszcz, Oliwia Jabłońska, Natalia Woźniak/
III miejsce /Natalia Rozmus, Natalia Nizioł, Zosia Miksza, Dębniewska Iga/
Zawodniczki wyróżnione/Weronika Lenart, Natalia Rozmus/ trener Renata Ul
W turnieju wzięło udział 8 zespołów /UKS Trójka Miedzyrzecz Podlaski, UKS Tempo Chełm, II LO Chełm/
Kategoria " trójki" chłopców
I miejsce/ Kacper Trębacz, Kacper Badura, Kondrat Plewa/
II miejsce /Jan Lipiec, Oliwier Lis, Mateusz Koślak,
IV miejsce/ Jakub Matuszewski, Alan Stąporowski, Antoni Wróbel/
IX miejsce/ Bartosz Grzesik, Mikołaj Barszcz, Doriana Ufniarz/
Zawodnicy wyróżnieni/ Kacper Trębacz, Jan Lipiec/ trener Józef Wojtaszek
W turnieju wzięło udział 16 zespołów /UKS Biała Podlaska, UKS Tempo Chełm, II LO Chełm, UKS Olimp Opole Lubelskie/.

Zbigniew Siewierski, Józef Wojtaszek

WYRÓŻNIENIA DLA MGKS WISŁY NA ROZPOCZĘCIE NOWEGO SEZONU

W sobotę 18 sierpnia zawodnicy MGKS WISŁA Annopol meczem z LKS Kowalin zainaugurowali nowy sezon w Lubelskiej Klasie A.
Przed meczem Burmistrz Annopola Wiesław Liwiński w towarzystwie Prezesa Klubu Wiesława Tokarskiego oraz Członków Zarządu złożył gratulacje drużynie WISŁY z okazji awansu do wyższej klasy rozgrywkowej i wręczył pamiątkowy puchar.
Zawodnicy zostali również uhonorowani medalami, pucharem ufundowanym przez OZPN w Lublinie.
Kamil Kaczanowski otrzymał puchar dla Najlepszego Strzelca Ligi Województwa Lubelskiego.
Licznie zgromadzeni fani drużyny WISŁY byli świadkami emocjonującego meczu zakończonego sukcesem gospodarzy 5:3.

UM

„...ze mną można tylko w dali znikać cicho..."

BURMISTRZ ANNOPOLA

STAROSTWO POWIATOWE W KRAŚNIKU

CENTRUM KULTURY W ANNOPOLU

zapraszają na cykl pt.

Śladami Edwarda Stachury

19 października 2018r.

10:00 Turniej Recytatorski utworów E. Stachury

-Otwarcie wystawy poświęconej poecie

15:00 XIX Konkurs Piosenki im. E. Stachury

- Przesłuchania konkursowe

18:00 Rozstrzygnięcie konkursu „Gmina Annopol w obiektywie"

- Wręczenie Stypendiów Burmistrza

19:00 ***Janusz Kasprowicz i Stanisław Marinczenko***

w repertuarze Wysockiego i Cohena

Rezerwacja darmowych wejściówek na koncert i dodatkowe informacje pod nr telefonu: 15 86 13 183